



40 lat temu

19 października 1980 roku w Politechnice Gdańskiej Ogólnopolski Zjazd Delegatów Nauki NSZZ „Solidarność” reprezentujących szkoły wyższe, Polską Akademię Nauk i instytuty resortowe powołał

Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki NSZZ „Solidarność” (OKPN).

W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku zmieniono nazwę OKPN na

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”.

Trochę historii...

Rok 1980 obfitował w wydarzenia określane jako historyczne. Polacy solidarnie upomnieli się o swoją godność. Po Lubelskim Lipcu i wydarzeniach Sierpnia na Wybrzeżu powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność". Tworzyły się Związkowe struktury branżowe.

Konsekwencją "Porozumienia Sierpniowego" zawartego w gdańskiej Hucie im. Lenina było zobowiązanie strony rządowej do rozpatrzenia w układzie resortowym specyficznych spraw branżowych zgłoszonych przez załogi wszystkich strajkujących zakładów zrzeszonych w MKS. Takimi zakładami na Wybrzeżu były Politechnika i Uniwersytet Gdański, Instytut Maszyn Przepływowych PAN i inne resortowe jednostki badawcze. Z tymi jednostkami Rząd musiał podjąć negocjacje, aby nie naruszyć podpisanego porozumienia.

We wrześniu 1980 roku doszło do pierwszych rozmów przedstawicieli "Solidarności" Politechniki Gdańskiej z delegacją Rządu PRL, uczestniczyli w nich: Stefan Gomowski (Prezes Komitetu Założycielskiego NSZZ przy Politechnice Gdańskiej), Andrzej Kopec (z-ca Prezesa Komitetu Założycielskiego NSZZ Politechniki Gdańskiej) oraz Kazimierz Grelak i Jan Patkowski. Informacje o przebiegu rozmów z Ministerstwem przekazywano innym organizacjom „Solidarności”, które licznie zawiązywały się w całej Polsce w ośrodkach naukowych i akademickich.



prof. dr hab. Marian Cieślak

Przewodniczący Komisji Gdańskiego Środowiska
Naukowego do Rozmów z Rządem

fot. Wikipedia



dr inż. Stefan Edward Gomowski

Prezes Komitetu Założycielskiego NSZZ przy Politechnice
Gdańskiej, członek Komisji Gdańskiego Środowiska
Naukowego do Rozmów z Rządem

fot. Encyklopedia Solidarności

Środowisko akademickie szybko rozpoczęło działalność związkową na poziomie regionalnym i ogólnopolskim. Liczne dyskusje podczas zebrań odbywających się w wielu polskich miastach tj. Kraków, Warszawa czy Wrocław, krok po kroku i nie bez trudu prowadziły do powołania struktury będącej ogólnopolską reprezentacją środowiska akademickiego.

12 października 1980 r. w Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie odbyło się ogólnopolskie zebranie „Solidarności”, w którym wzięli udział przedstawiciele kilkudziesięciu instytucji naukowych i akademickich. Uczestnicy

spotkania upoważnili Gdańskie Środowisko Naukowe do negocjowania z Rządem zarówno w sprawach płacowych jak i autonomii instytucji naukowych i akademickich. Powołano Komisję Gdańskiego Środowiska Naukowego do Rozmów z Rządem. Przewodniczącym Komisji został prof. dr hab. Marian Cieślak z Uniwersytetu Gdańskiego.

Komisja Gdańskiego Środowiska
Naukowego do Rozmów z Rządem
ul. Markowskiego 11/12
80-952 G d a ń s k
Politechnika Gdańska
pokój 153 Cmach Główny
Telefon: 41-56-04
Telex: PG 0512307

Gdańsk, dnia 17.10.1980 r.

P a n
Prezes Rady Ministrów
Józef Piłsudski
Al. Ujazdowskie 1/3

W A R S Z A W A

Uprzejmie informujemy Pana Preziera, iż dnia 12 października 1980 roku odbyło się w Krakowie Ogólnopolskie Spotkanie Środowiska Nauki, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "SOLIDARNOŚĆ", w którym wzięli udział reprezentanci Wyższych Uczelni, Płacówek Polskiej Akademii Nauk i Instytutów Resortowych.

W wyniku spotkania upoważniono gdańskie środowisko naukowe do prowadzenia, w imieniu wyżej wymienionych instytucji, rozmów z Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rozmowy dotyczyły m. in. postulatów płacowych i zainicjowania prac nad zasadami autonomii i samorządności nauki.

W związku z powyższym prosimy Pana Preziera o utworzenie kompetentnej Komisji Rządowej do rozmów na powyższe tematy.

Komisja Gdańskiego Środowiska Naukowego do Rozmów z Rządem została wyłoniona dnia 14 października 1980 roku na zebraniu przedstawicieli Uczelni i Płacówek Polskiej Akademii Nauk Trójmiasta, reprezentowanych w Niezależnym Komitecie Założycielskim

- 2 -

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "SOLIDARNOŚĆ" w Gdańsku.

Przewodniczącym Komisji został prof. dr Marian Cieślak z Uniwersytetu Gdańskiego.

Z upoważnienia
Komisji Gdańskiego Środowiska
Naukowego do Rozmów z Rządem

[Signature]
/Dr inż. Stefan Gomowski/

Do wiadomości:

- Minister NSZMT
Prof. dr hab. inż. Janusz Górski
ul. Miodowa 6/8
00-950 Warszawa,
- Sekretarz Naukowy PAN
prof. dr hab. inż. Jan Kacmarek
Pałac Kultury i Nauki
Warszawa,
- Wojewoda Gdański
prof. dr inż. arch. Jerzy Kołodziejcki
Olepska, Gdańsk
- J.N. Rektor PG prof. dr h. inż. Marian Cichy
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ul. Grunwaldzka 103 Gdańsk-Wrzeszcz

Materiały udostępnione przez Stefana Gomowskiego

19 października 1980 roku w Politechnice Gdańskiej odbył się Ogólnopolski Zjazd Delegatów Nauki NSZZ „Solidarność”. W zebraniu uczestniczyło 156 przedstawicieli z 87 instytucji naukowych, w tym przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk i jednostek badawczo - rozwojowych.

Zjazd powołał **Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki NSZZ „Solidarność” (OKPN)**.

Została również podjęta uchwała, popierająca m.in. wniosek o rejestrację NSZZ „Solidarność”, postulaty środowiska „Solidarności” szkół i instytucji oświatowo – wychowawczych, a także inicjatywy studenckie.

Zjazd upoważnił Komisję Gdańskiego Środowiska Naukowego do rozmów z Rządem i prowadzenia negocjacji w sprawach płacowych oraz autonomii instytucji naukowych.

Gdańsk, dnia 19.10.1980 r.

KOMUNIKAT

O USTALENIACH OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU DELEGATÓW NAUKI NSZZ
"SOLIDARNOŚĆ" W GDAŃSKU 19.10.1980r.

Dnia 19.10.1980r. odbył się Ogólnopolski Zjazd Delegatów Nauki NSZZ "SOLIDARNOŚĆ", w którym wzięło udział 156 delegatów z 87 instytucji naukowych /szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i instytutów resortowych z całej Polski/, zrzeszonych w NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

Zjazd podjął następujące ustalenia:

1. a/ Istnieje celowość powołania Komisji Porozumiewawczej Nauki Polskiej w ramach NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
- b/ W Komisji powinny być reprezentowane i wyodrębnione trzy pionory:
 1. Szkół wyższych
 2. PAN
 3. instytutów resortowych.
- c/ Skład Komisji określony jest mandatowo, a nie personalnie.
- d/ Reprezentantów szkół wyższych i instytutów resortowych na spotkania Komisji delegują Komisje Porozumiewawcze w poszczególnych środowiskach naukowych / regionalne/.
- e/ Sposób reprezentacji PAN na spotkaniach Komisji ustala pracownicy PAN - członkowie NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" na własnym spotkaniu ogólnopolskim.
- f/ Delegaci środowisk naukowych /regionów/ do Komisji są wyznaczeni na konkretne spotkania, a nie na stałe.
- g/ Do kompetencji Komisji należy:
 - I. Ułatwianie przepływu informacji między różnymi środowiskami naukowymi i regionalnymi.
 - II. Działalność prawno-organizacyjna dla potrzeb środowiska nauki w NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
- h/ Komisja posiada prawo negocjacji w sprawach ogólnokrajowych z władzami jedynie z upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
- i/ Uznaje się za celowe, by Komisje Porozumiewawcze powstawały również na szczeblu regionów /środowiska naukowego/.
- j/ Poszczególne środowiska naukowe, jak i instytucje naukowe wchodzące w ich skład nie są niczym skrzepowane w poszukiwaniu również innych form i płaszczyzn współpracy w zakresie jaki uznają za żelowy w ramach własnego regionu i między regionami.
- k/ Nowopowstająca Komisja podlega Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
- l/ Pierwsze spotkanie Komisji odbędzie się 26.10.1980r. o godz.11.00 w Politechnice Gdańskiej.
- l/ Następne spotkania będą się odbywać kolejno w różnych ośrodkach naukowych Polski, reprezentowanych w NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
- m/ Komisja określi ostateczne zasady reprezentacji ilościowej poszczególnych środowisk naukowych w dyskusji na pierwszym spotkaniu.
- n/ Komisja powstaje w momencie zaakceptowania niniejszych ustaleń przez poszczególne regiony /środowiska naukowe/, co nastąpi poprzez wydelegowanie reprezentantów na pierwsze spotkanie Komisji.

II. Zjazd podjął ~~niektóre~~ uchwały:

- a/ Uchwałą o konieczności przemian demokratycznych w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym w Polsce, zawierającą zdecydowany protest przeciw odrzuceniu wniosku o rejestrację NSZZ "SOLIDARNOŚĆ". Ponadto uchwała ta wyraża pełne poparcie dla stanowiska Komitetu Założycielskiego Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Gdańsku w sprawach interesów zawodowych i bytowych nauczycieli.
- b/ Uchwałą upowazniająca Komisję Gdańskiego Środowiska Nauki do Rozmów z Rządem do kontynuowania negocjacji z Rządem w sprawach płacowych oraz zainicjowania rozmów z Rządem w zakresie trybu i harmonogramu prac nad autonomią Nauki. W kwestii upoważnień z uchwały w punkcie II.b/ przedstawiciele Wrocławia uznając się za niekompetentnych, postanowili przedstawić w krótkim terminie sprawę swemu środowisku i przekazać jego rozstrzygnięcie Komisji Gdańskiego Środowiska Nauki do Rozmów z Rządem PRL.

Komisja Wnioskowa do Redakcji
Komunikatu

Przewodniczący Zjazdu

Kol.Kol. Hałas Józef
Kaczmarek Robert
Kropiwnicki Jerzy
Petryński Wacław
Weychert Stefan

Kol.Kol. Jan Patkowski
Aleksander Labuda



fot. Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Nauki, październik 1980 r.

Napis na drzwiach: „Państwo policyjne to państwo, w którym policjant zarabia więcej niż nauczyciel. W. I. Lenin”
Pismo PG 2005, Numer specjalny

I Zjazd OKPN odbył się 26 października 1980 r. w Politechnice Gdańskiej. Uchwalono na nim regulamin OKPN. Powołano stałe podkomisje: Informacyjną z siedzibą w Gdańsku i Programową z siedzibą we Wrocławiu. W podjętych uchwałach potępiono próbę ingerencji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w treść statutu NSZZ „Solidarność”, poparto żądania kolejarzy prowadzących strajk głodowy i zażądano dopuszczenia do wyświetlania filmu o wydarzeniach w Stoczni Gdańskiej pt. „Robotnicy 80”.



Fot. Rozmowy z Komisją Rządową w Sali Senatu PG, 13.11.1980 r., fot. T.Chmielowiec
Archiwum KZ NSZZ "Solidarność" Politechniki Gdańskiej

16 listopada 1980 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbył się **II Zjazd OKPN**. Zjazd otworzył późniejszy Minister Edukacji Narodowej, profesor Henryk Samsonowicz. Delegaci w imieniu środowisk naukowych Polski zrzeszonych w „Solidarności” potwierdzili upoważnienie dla Komisji Gdańskiego Środowiska Naukowego do prowadzenia rozmów z Rządem. Uczestnicy Zjazdu opracowali również specjalną instrukcję dla negocjatorów z Gdańska. Zjazd podjął kilka uchwał i ustalił tryb oraz harmonogram prac istniejących podkomisji. Została powołana nowa podkomisja ds. układu zbiorowego dla pracowników ośrodków naukowych.

W wyniku postanowień Porozumienia zawartego 19 listopada 1980 r. między Komisją Rządową, a Komisją NSZZ „Solidarność” Gdańskiego Środowiska Naukowego, Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki powołał Komisję Kodyfikacyjną pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Resicha, dziekana Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

W skład Komisji Kodyfikacyjnej weszli następujący przedstawiciele Solidarności wybrani przez Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki NSZZ „Solidarność” (OKPN):

1. Doc. dr hab. Stefan Amsterdamski – Instytut Historii, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie
2. Prof. dr Marian Cieślak – Instytut Prawa Cywilnego i Karnego, Uniwersytet Gdański
3. Prof. dr hab. Andrzej Fuliński – Instytut Fizyki, Uniwersytet Jagielloński
4. Doc. dr hab. Bronisław Geremek – Instytut Historii PAN w Warszawie
5. Doc. dr inż. Kazimierz Grelak – Instytut Technologii Budowy Maszyn, Politechnika Gdańska
6. Doc. dr hab. Janusz Grzelak – Instytut Psychologii, Uniwersytet Warszawski
7. Prof. dr inż. Jerzy Leyko – Instytut Mechaniki Stosowanej, Politechnika Łódzka
8. St. asyst. dr Jan Niżnikiewicz – Instytut Interny, Akademia Medyczna w Gdańsku
9. St. wykt. dr Adam Stanowski – Katolicki Uniwersytet Lubelski
10. Doc. Jerzy Tchórzewski – Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

W 58-osobowym składzie Komisji Kodyfikacyjnej było również 8 reprezentantów ZNP i 5 studentów z Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Przedstawiciele Solidarności, domagający się radykalnych zmian ustawowych, stanowili zdecydowaną mniejszość.

III Zjazd OKPN miał miejsce w dniach 17-18 stycznia 1981 r. w Politechnice Warszawskiej. Obrady skupiły się wokół prac nad nową Ustawą o Szkolnictwie Wyższym. Zaprezentowano wyniki ogólnopolskiej ankiety, którą przeprowadziło krakowskie Środowisko akademickie.

W 1981 roku odbyło się jeszcze kilka zjazdów OKPN: 30 stycznia – 1 luty 1981 r. (Warszawa), 28-29 marca 1981 r. (Kraków), 9-10 maja 1981 r. (Wrocław).

W kolejnych miesiącach funkcjonowania OKPN NSZZ „Solidarność” prace nad nową Ustawą były coraz bardziej zaawansowane. Niezwykłe tempo pracy i zaangażowanie środowiska akademickiego w sformułowanie Solidarnościowej propozycji Ustawy o Szkolnictwie Wyższym oraz intensywne zabieganie o uwzględnienie stanowiska strony NSZZ „Solidarność” w procesie legislacyjnym, przez cały czas trwania negocjacji napotykały na nieustanny opór ze strony Ministerstwa i Rządu, który podejmował szereg działań opóźniających uchwalenie Ustawy przez Sejm.

Działalność OKPN-u zanikła po **13 grudnia 1981** r. Pod koniec 1987 roku, sporadyczne spotkania przedstawicieli ośrodków akademickich nabrały szerszego charakteru i gromadziły coraz więcej uczestników.

W 1988 roku odbyły się dwa spotkania na Uniwersytecie Gdańskim, następnie we Wrocławiu i w Krakowie. Krakowskie spotkanie zgromadziło bardzo dużą liczbę osób, prowadził je profesor Biały, późniejszy pierwszy przewodniczący Rady Głównej. Kolejne spotkanie miało miejsce w Szczecinie.

W 1989 roku wznowiono działalność OKPN. Przewodniczącym został prof. dr hab. Robert Głębocki z Uniwersytetu Gdańskiego.

NSZZ



KRAJOWA SEKCJA NAUKI

Zmiana nazwy Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki (OKPN) na **Krajowa Sekcja Nauki (KSN)** nastąpiła na podstawie uchwały Komisji Krajowej z dnia **9 maja 1991 r.**, która wprowadziła nową strukturę naszego Związku, powołując sekretariaty oraz określając nazwy poszczególnych sekcji.

Małgorzata Kaczyńska



Czas na dalsze zmiany w nauce i w szkolnictwie wyższym przyjdzie nieco później

Z początkiem nowego roku akademickiego nie rozpoczną się dyskusje o urządzaniu szkolnictwa wyższego. Gdyby wszystko było normalnie, to przewidywanie zderzenia różnych poglądów ładu w nauce i w uczelniach byłoby logiczne. Implementacja nowej ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym jest już zaawansowana. Osoby pełniące funkcje kierownicze w uczelniach mają już swoją ocenę nowej sytuacji. Podobnie jest z pozostałymi pracownikami akademickimi. Dodatkowo doświadczenia zebrała „Solidarność”. W gotowości są krytycy wprowadzonych zmian, ale i zwolennicy pogłębienia reformy Gowina. Jest wreszcie nowy minister. Jaką ma wizję szkolnictwa wyższego dokładnie nie wiadomo. Wiadomo, że jest przeciwnikiem tyranii ideologii LGBT.

Minister Wojciech Murdzek krótko nam ministrował. Nie zdążył zostawić swojego śladu w szkolnictwie wyższym. Został wrzucony na spienioną wodę, więc musiał najpierw ustabilizować swoją pozycję. Chyba był przeświadczony, że będzie kierował nauką i szkolnictwem wyższym do końca kadencji rządu. Był spoza szkolnictwa wyższego.

Wiązałem z tym pewne nadzieje, że bardziej udrożni współdziałanie nauki i uczelni z gospodarką. Ślad takich dążeń dostrzegłem w informacji o sierpniowych rozmowach delegacji KSN z ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nasza Sekcja Nauki od lat zabiegała o większe otwarcie nauki na rzecz gospodarki. Uważaliśmy, że ciągle w Polsce aktualne są wskazania St. Staszica.

Nowy minister Przemysław Czarnek staje przed niebagatelnym zadaniem. Musi zadbać o całą edukację i naukę. Połączenie oświaty i szkolnictwa wyższego ma pewną logikę, bo w sumie jest to edukacja narodowa. Pamiętamy, jak w uczelniach krytykowaliśmy rezygnację z obowiązkowego egzaminu maturalnego z matematyki. Szkoły podstawowe i średnie oraz uczelnie stanowią całość, ale problemy związane z ich misją i ich funkcjonowaniem są bardzo zróżnicowane. Czy minister P. Czarnek będzie wprowadzał zmiany kolejno, czy ruszy całą szerokością frontu zobaczymy. W wywiadzie udzielonym TVP info odniósł się głównie do sytuacji w oświacie. Przewiduje przegląd podstaw programowych i podręczników. Chodzi między innymi o odejście od „pedagogiki wstydu” i przywrócenie wiedzy o datach, o nazwiskach ważnych dla pełnego przekazywania wiedzy o historii Polski. Zaznacza, że zmiany będą wprowadzane ewolucyjnie. Oczywiście obecnie na pierwszym planie jest zapewnienie jak najlepszego nauczania w warunkach zagrożenia epidemicznego. Problemy nauki i szkolnictwa wyższego w tej rozmowie nie były podnoszone. Natomiast podczas krótkiej rozmowy w czasie wręczania nominacji na ministra nowego resortu Prezydent RP wyraził nadzieję, że w uczelniach będzie przywrócona zasada swobodnego głoszenia poglądów.

Ogrom zadań, a tu w tym roku włączył się nowy gracz i teraz on rozdaje karty - koronawirus. Prawie we wszystkich dziedzinach życia zmusza do reorganizacji pracy i zmiany zachowań. W szkolnictwie wyższym pewnie też dostarczy nowych przemyśleń, które dodatkowo mogą wpłynąć na korygowanie wielu koncepcji i chyba wpłynie nie tylko obecnie, ale i w przyszłości na sposób organizacji pracy uczelni. Przyspieszy wprowadzenie wielu zmian.

Janusz Sobieszczański



Koronawirus. Ciąg dalszy III.

Minęły wakacje i zaczęło się. Przewidywano drugą falę ataku koronawirusa, ale nieco później, a tu już we wrześniu mamy silny wzrost rejestrowanych zakażeń. Co jest przyczyną drugiej fali? Mniejsza aktywność słońca? Zwiększyła się zakaźność wirusa? Może tak, ale główną przyczyną chyba jest ciche rozprzestrzenianie się koronawirusa wśród ludzi. Sprzyja temu częsty bezobjawowy przebieg choroby, ale i często występujące lekceważenie zalecanego ostrożnego zachowywania się. Wirus bez przeszkód zasiedlił się wśród ludzi. Teraz będzie częściej trafiał także na organizmy, w których może poszaleć. Tak jest na całym świecie. Chyba wszystkie kraje raportują o gwałtownym wzroście osób zakażonych. Np. Hiszpania, Francja, Anglia, nasi sąsiedzi Czesi, no i u nas w Polsce. Trzeba tu zaznaczyć, że statystyki, o których informują nas codziennie publikatory podają zarejestrowane przypadki, a te zależą od

ilości testów. Więc pewnie w Polsce, ale i w innych krajach, w poprzednich miesiącach rzeczywista liczba zakażeń była wyższa.

W dalszym ciągu wielu uważa, że nie ma żadnej epidemii. Że to spisek. Może tu zawiniły pogłoski o propozycji czipowania osób przy okazji szczepienia przeciwko SARS-CoV-2. Na razie szczepionki jeszcze nie opracowano, ale należy się jej spodziewać w przyszłym roku, może nawet w pierwszym półroczu. Może brakuje w pełni rzetelnej informacji o rozpoznawaniu wirusa przez stosowane testy. Może też nieufność jest spowodowana takim trochę niedookreślonym przeświadczeniem, że jacyś ktosie ponad naszymi głowami po swojemu ustawiają świat. Wreszcie, wprowadzane powszechnie praktyki w Chinach muszą niepokoić. Tam pojęcie takie jak prywatność galopem zanika.

Kolejnym powodem niezgody są maseczki. Stosowanie ich jest negowane głównie z dwóch powodów, że nie chronią przed rozprzestrzenianiem wirusa i nie chronią przed wdychaniem go, a nawet mogą szkodzić oraz dlatego, że jest to zamach na demokrację. Wydaje się, że maseczki chronią (te powszechnie stosowane), choć nieznacznie. Są przegrodą nieco zmniejszającą dynamikę aerozolu wydychanego i wdychanego. Choć może najistotniejsze jest ich oddziaływanie psychologiczne, przypominające o zachowaniu dystansu społecznego. Warto też zauważyć, że jest to przegroda nie tylko przed koronawirusem, ale i przed wirusem grypy. Może więc będzie również nieco mniej przypadków zachorowania na grypę. (Tu dygresja. W publikatorach przekonywano nas aby szczepić się na grypę. Tymczasem w aptekach nie ma szczepionek, za to są długie kolejki osób zapisanych na szczepionkę.)

Trzeba przyznać, że sytuacja spowodowana ekspansją koronawirusa jest nietypowa. Odnosząc się do perspektywy historycznej ataki różnego rodzaju chorób, a w szczególności epidemie były traktowane jako akcje sił natury, jako „dopust Boży”, jako zdarzenie, które trzeba przecierpieć, nieznacznie licząc na lekarzy, że nieco pomogą. Z biegiem lat sytuacja się trochę zmieniała. Rozwój nauki i wiedzy medycznej systematycznie postępował. Od pewnego czasu więc z większą nadzieją oczekujemy, że naukowcy i medycy potrafią opanować sytuację. Na razie siły natury uczą nas pokory.

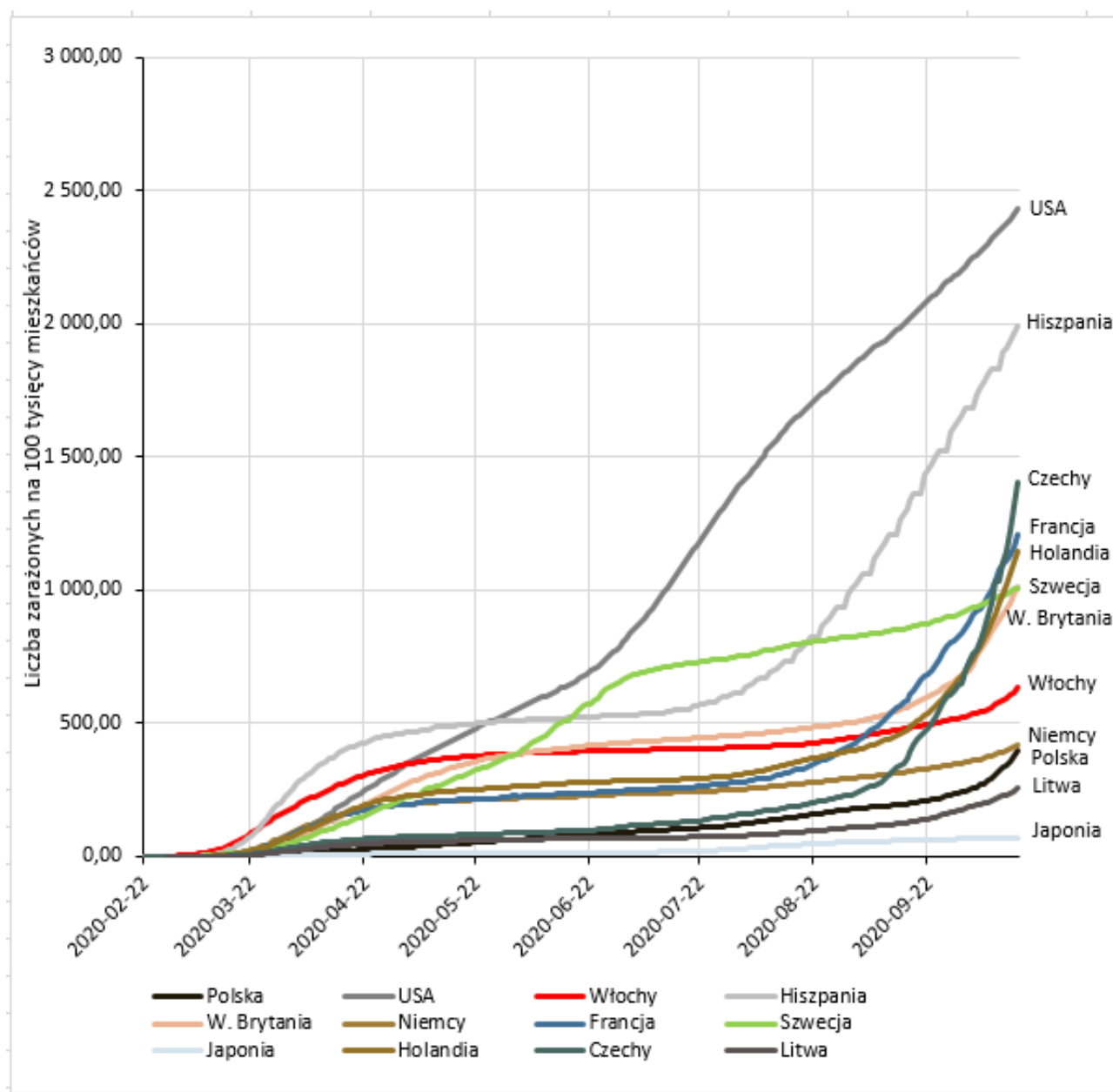
Przez wieki było dwóch graczy, zaraza i ludzie nieco wspomagani przez medyków. Tym razem po raz pierwszy, przynajmniej na taką skalę, włączył się trzeci gracz – rządy państw. Rządy wielu państw starają się zarządzać sytuacją. Jest to zadanie niepomernie trudne, bo przeciwnik nie jest dokładnie rozpoznany. Cele jakie sobie stawiają rządy wielu państw, to: przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się zarazy, rozpoznanie i zniszczenie przeciwnika (tu liczą na wsparcie nauki) i przeciwdziałanie destrukcji gospodarki. Jest to koncepcja minimalizacji strat ludzkich. Zaryzykuję tezę, że prekursorem takiej aktywnej postawy rządów jest rząd polski, Mateusza Morawieckiego. Biorąc pod uwagę chronologię zdarzeń, pierwszeństwo należałoby przyznać Chinom, ale to zupełnie inna bajka.

Są też państwa, które nie włączają się w to aktywne zarządzanie, na przykład Szwecja. Stawiają na osiągnięciu odporności stadnej. Tak jak to było dawniej. Jeżeli postawi się na prymat ekonomii, jest to postępowanie słuszne, gdyż największe straty spowodowane zarazą są w rocznikach starszych, nieproduktywnych.

Niezależnie jak będziemy zaklinać sytuację, postępuje wzrost zakażeń koronawirusem. Potwierdzają to statystyki na całym świecie. Tu ponownie dodam, że statystyki podają nie rzeczywistą liczbę zakażonych, lecz tylko liczbę wykrytych zakażeń. Już wielomiesięczne obserwacje potwierdzają opinię, że najczęściej przebieg choroby jest łagodny, a nawet bezobjawowy. Poziom zagrożenia ciężkim przebiegiem choroby jest wysoki w przypadku ludzi starszych, a szczególnie u osób z współistniejącymi innymi chorobami. Notowane jednak są przypadki ludzi młodych i w średnim wieku, przegrywających zmagania z koronawirusem, choć żadnych chorób towarzyszących nie mieli. Nie można też wykluczyć, że także w przypadku bezobjawowego przebiegu choroby nie następują w organizmie jakieś negatywne zmiany, które rozpoznamy dopiero po latach.

W Polsce, w okresie wakacyjnym, byliśmy informowani o występowaniu dużych ognisk zakażeń, np. przy okazji wesel. Obecnie przybywa ognisk małych, rozproszonych, szczególnie w dużych miastach i chyba ta tendencja bę-

dzie dominować. Utrzymane będą strefy żółte i czerwone. Niestety, szybko zwiększa się ich liczba. W tej sytuacji rząd zdecydował się rozciągnąć strefę żółtą na cały obszar kraju. Równocześnie w obu strefach zostaną podwyższone ograniczenia.



Rys. 1. Wzrost liczby zakażonych przez koronawirusa SARS-CoV-2 w okresie od 22 lutego do 16 października 2020 roku, przypadający na 100 tysięcy mieszkańców.

Największe niebezpieczeństwo w tej epidemii występuje wtedy, gdy liczba osób wymagających intensywnej opieki medycznej przekracza wydolność służby zdrowia. Tak było w pewnym okresie we Włoszech i w Hiszpanii. We wrześniu w Polsce, pod koniec miesiąca, dobowo liczba nowych zakażeń kształtowała się powyżej 1500 przypadków. W październiku prawie dzień po dniu mamy nowe rekordy zakażeń. W dniu 21 października mamy ponad

dziesięć tysięcy nowych zakażeń. Według jednego z wariantów przewidywania rozwoju sytuacji, maksymalna liczba nowych zakażeń nastąpi 10 grudnia. W porównaniu z innymi krajami na razie w Polsce wzrost zakażeń jest mniejszy, ale dynamika wzrostu zakażeń musi niepokoić. W przewidywaniu zwiększenia liczby chorych zwiększana jest liczba łóżek przeznaczonych dla chorych na COVID-19. Posiadamy także rezerwę respiratorów. W przypadku bardzo silnego wzrostu zakażeń i utrzymującego się dłużej, grozi nam przekroczenie wydolności naszej służby zdrowia. Jeżeli więc wprowadzane ograniczenia spowodują tylko zmniejszenie szybkości rozprzestrzeniania się wirusa, może unikniemy spiętrzenia dramatów.

Tablica. 1. Ofiary koronawirusa, wg stanu na dzień 16 października 2020 r

	Japonia	Włochy	Hiszpania	Wielka Brytania	Niemcy	Francja
Liczba zmarłych	1 650	36 372	33 775	43 293	9 734	33 125
L. zm. / 1 ml. mieszkańców	13,04	602,58	719,54	649,56	117,25	494,48
L.zm./L. zarażonych, w %%	1,80	9,53	3,61	6,43	2,79	4,09
<hr/>						
	Szwecja	Holandia	Litwa	Czechy	Polska	Stany Zjednoczone
Liczba zmarłych	5 918	6 683	112	1230	3 308	217 700
L. zm. / 1 ml. mieszkańców	578,49	376,72	40,09	115,06	87,12	663,32
L.zm./L. zarażonych, w %%	5,73	3,28	1,57	0,83	2,21	2,73

Kontynuujemy obrazowanie dynamiki zarejestrowanych zakażeń na przykładzie 12 wybranych krajów: Polski, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Szwecji, Holandii, Japonii, Czech i Litwy w okresie od 22 lutego do 16 października 2020 roku. W przypadku 11 wymienionych krajów korzystano ze statystyk podanych tylko przez stronę „Koronawirus. Raporty online”. W przypadku Litwy dane zaczerpnięto ze strony <https://www.google.com/search?q=Koronawirus.+Statystyki+na+Litwie&oq=Koronawirus.+Statystyki+na+Litwie&aqs>. W przypadku Polski liczby dobowych zakażeń i zgonów łączone są z datą opóźnioną o jeden dzień w porównaniu z komunikatami ogłaszanymi w Polsce. Pewnie podobnie jest z podawaniem danych dla innych krajów.

Porównanie wykresu z rys. 1 z analogicznym wykresem z przed dwóch miesięcy wskazuje, że w wielu krajach po przełomie lipca i sierpnia rozpoczął się dramatyczny wzrost liczby zakażeń.

Janusz Sobieszczański



DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Komunikat z posiedzenia Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 24.09.2020 r.

W posiedzeniu Rady KSN NSZZ „Solidarność” wzięło udział 24 członków Rady, kol. Tadeusz Kolenda, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, członkowie Komisji Rewizyjnej: kol. Ewa Żurawska i kol. Wojciech Grodzki. Posiedzenie Rady miało po raz pierwszy formę spotkania zdalnego.

Posiedzenie Rady otworzył kol. Dominik Szczukocki, Przewodniczący KSN. Po sprawdzeniu listy obecności i stwierdzeniu kworum, Rada KSN przyjęła porządek obrad. Następnie realizowano kolejne punkty porządku obrad.

1. Sprawy finansowe

- Kol. Maria Sapor, skarbnik KSN przedstawiła bilans finansowy za rok 2019. Porównany został budżet za rok 2019 z prognozowanym budżetem w 2020 roku, wskazane zostały pozycje wydatków, które uległy zmniejszeniu ze względu na aktualną sytuację epidemiczną. Skarbnik wyjaśniła wszystkie zaplanowane pozycje, które zostały przekroczone w 2019 roku. Następnie Rada przegłosowała uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2019, w sprawie przyjęcia budżetu na rok 2020 oraz inne wymagane statutem uchwały finansowe. Wszystkie uchwały zostały przyjęte jednomyślnie.

2. Sprawy organizacyjne

- W związku z rezygnacją z powodów osobistych kol. Leszka Koszałki z funkcji Przewodniczącego Komisji KSN ds. Współpracy Międzynarodowej, Rada KSN w głosowaniu tajnym jednomyślnie powołała na tę funkcję kol. Anielę Białowolską-Tejchman, która do tej pory pełniła funkcję wiceprzewodniczącej tej komisji.
- Przewodniczący KSN podziękował kol. Leszkowi Koszałce za kierowanie Komisją KSN ds. Współpracy Międzynarodowej przez ostatnie lata, a kol. Anieli życzył sukcesów w reprezentowaniu KSN na szczeblu międzynarodowym i wyraził nadzieję na dalszy rozwój komisji.

3. Przeprowadzono głosowanie nad przyjęciem Stanowiska nr 1e Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie sytuacji na Białorusi. Treść tego stanowiska została przyjęta jednomyślnie. Kol. Krzysztof Pszczółka koordynował przekład stanowiska na język białoruski, a tłumaczenie na język angielski wykonała kol. Aniela Białowolska-Tejchman.

4. Informacje Przewodniczącego KSN i Komisji Problemowych

Informacje Przewodniczącego KSN:

- 5 sierpnia br. odbyło się spotkanie przedstawicieli Prezydium KSN z Ministrem NiSW Wojciechem Murdzkiem w sprawie podwyżek. Informacja ze spotkania została rozesłana do organizacji zrzeszonych w KSN. Po rozmowach, oczekujemy 6-procentowego wzrostu środków na wynagrodzenia pracowników w uczelniach, instytutach badawczych i jednostkach PAN wraz ze skutkami przechodzącymi.
- 27 sierpnia br. odbyło się zdalne posiedzenie plenarne KRASP zamykające kadencję Przewodniczącego prof. dr. hab. inż. Jana Szmidta. Nowym szefem KRASPU został prof. dr. hab. inż. Arkadiusz Mężyk - Rektor Politechniki Śląskiej. W posiedzeniu udział brali również: Anna Budzawska oraz Jarosław Gowin.

- KSN wykupiła domenę: krajowasekcjanauki.edu.pl. KSN otrzymała jako jednostka związana z edukacją bezpłatnie licencje na Microsoft 365. Dzięki temu możemy organizować profesjonalne posiedzenia on-line Prezydium, Rady KSN, szkolenia oraz inne spotkania z organizacjami zrzeszonymi w KSN.
- Przewodniczący KSN poinformował, że kol. Joanna Lisok została wybrana na stanowisko zastępcy przedstawiciela Polski w EUROCADRES, pogratulował Koleżance sukcesu i wyraził oczekiwanie, że teraz kol. Joanna jeszcze czynniej włączy się w prace Komisji KSN ds. Współpracy Międzynarodowej. Głos w tej sprawie zabrała również kol. Joanna Lisok.

Informacje Komisji Problemowych:

- Kol. Marek Kisilowski zwrócił się z prośbą do członków Rady KSN o zbieranie informacji na temat niepokojących sytuacji dotyczących ewaluacji działalności naukowej i kwestii publikacyjnych w punktowanych czasopismach międzynarodowych oraz odpowiedź na pytanie, czy prowadzone są analizy sytuacji w poszczególnych dyscyplinach naukowych.
- Kol Małgorzata Kaczyńska zabrała głos w sprawie działalności Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku. Z okazji 40-lecia związku, Komisja przygotowuje obszerny materiał o genezie powstania Krajowej Sekcji Nauki. Do zebrania archiwalnych materiałów przyczyniło się wiele osób oraz organizacji zakładowych, za co kol. Małgorzata serdecznie podziękowała. Do podziękowań za prace nad publikacją dołączył się również Przewodniczący KSN.

Przewodnicząca Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku poinformowała, że KSN zwróci się do Komisji Zakładowych o nadsyłanie materiałów o początkach działalności Solidarności w poszczególnych uczelniach do publikacji na stronie Sekcji. Zostaną także podjęte działania, aby archiwalne dokumenty i materiały znajdujące się w biurze KSN w Warszawie zostały zdigitalizowane.

- Kol. Iwona Jędrychowska zabrała głos w sprawie trudnej sytuacji finansowej na uczelniach medycznych.
- Kol. Justyna Piwowońska przedstawiła sytuację w instytutach badawczych. Do dyskusji przyłączyli się kol. Alicja Bortkiewicz, Przewodniczący KSN oraz kol. Marek Kisilowski, który wypowiedział się na temat obliczania slotów. Kol. Roman Szewczyk przedstawił swoje uwagi na temat ewaluacji.
- Kol. Bogusław Dołęga przedstawił temat stanowiska Prezydium KRASPU w sprawie aktualnych wydarzeń na Uniwersytecie Śląskim.
- Kol. Aniela Białowska-Tejchman przekazała informację o planowanym spotkaniu (29 i 30 września br.) Komitetu Stałego ETUCE (European Trade Union Committee for Education) - HERSC w trybie online. Odbędą się spotkania z przedstawicielami Komisji Europejskiej.
- Przewodniczący KSN poinformował o planowanym na 29 września posiedzeniu sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (CNT), na którym nastąpi omówienie planów w zakresie cyfryzacji polskich szkół oraz rozbudowy edukacji w zakresie cyberbezpieczeństwa.

5. Ustalenie terminów posiedzeń Rady KSN.

Zaproponowany został termin kolejnych obrad Rady KSN na 10 grudnia 2020 r. o godzinie 18:30.

6. Sprawy różne

Kol. Rafał Szubert podjął temat zdalnej nauki i wykorzystywania własnego sprzętu do pracy w czasie epidemii od marca br. Poinformował o próbach wprowadzania zmian w wynagradzaniu, leasingu sprzę-

tu, zapotrzebowaniu na odpowiedni sprzęt i stworzeniu odpowiednich warunków do zdalnego prowadzenia zajęć. W dyskusji zabrał głos kol. Bogusław Dołęga. Kol. Krzysztof Pszczółka poinformował, że MPiPS będzie pracowało nad ustawą, która ma usprawnić pracę zdalną.

Sekretarz Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Marek Sawicki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Dominik Szczukocki



Stanowisko nr 1e
Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie sytuacji na Białorusi
z dnia 24 września 2020 r.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” solidaryzuje się z Narodem Białorusi i popiera Jego walkę o prawdę, wolność i demokrację.

Stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim formom nadużycia władzy, przemocy i represjom wobec pokojowo protestujących obywateli Białorusi.

Apelujemy do władz Białorusi o rozpoczęcie prawdziwego dialogu ze społeczeństwem.

Sekretarz Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Marek Sawicki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Dominik Szczukocki

Komunikat z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 17.09.2020 r.

W posiedzeniu Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” wzięło udział 13 członków Prezydium, kol. Tadeusz Kolenda, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, kol. Ewa Żurawska, członek Komisji Rewizyjnej oraz kol. Aniela Białowska-Tejchman, p.o. Przewodniczącej Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej. Posiedzenie miało kolejny raz formę spotkania zdalnego.

Posiedzenie otworzył kol. Dominik Szczukocki, Przewodniczący KSN. Po sprawdzeniu listy obecności i stwierdzeniu kworum, Prezydium KSN przyjęło porządek obrad i zatwierdziło protokół z poprzedniego posiedzenia. Następnie realizowano kolejne punkty porządku obrad.

1. Sprawy finansowe

- Sprawozdanie realizacji z budżetu, w zastępstwie za kol. Marię Sapor, skarbnik KSN, przedstawił Przewodniczący KSN. Porównany został budżet za rok 2019 z prognozowanym preliminarzem na rok 2020. Niektóre wydatki w roku 2020 zostały zmniejszone ze względu na rezygnację z organizacji Walnego Zebrania Delegatów, konferencji z okazji 40-lecia KSN oraz Forum Uczelni spowodowaną obecną sytuacją w kraju związaną z Covid-19.
- Kol. Bogusław Dołęga zabrał głos w sprawie współfinansowania przez KSN niektórych działań Komisji Zakładowych związanych z 40-leciem związku. Pomimo, że oficjalne obchody 40-lecia „Solidarności” ze względu na sytuację epidemiczną miały mocno okrojony charakter, niektóre Komisje Zakładowe przygotowują różnego rodzaju publikacje rocznicowe i poszukują współfinansowania.
- Przeprowadzono głosowanie uchwały nr 1e w sprawie przyjęcia planu budżetowego na rok 2020 w oparciu o preliminarz wpływów oraz wydatków. Uchwała została przyjęta jednomyślnie.

2. Komunikaty Przewodniczącego KSN

- 5 sierpnia br. odbyło się spotkanie przedstawicieli Prezydium KSN z Ministrem NiSW Wojciechem Murdzkiem w sprawie podwyżek. Informacja ze spotkania została rozesłana do organizacji zrzeszonych w KSN. Po rozmowach, oczekujemy 6-procentowego wzrostu środków na wynagrodzenia w uczelniach, instytutach badawczych i jednostkach PAN wraz ze skutkami przechodzącymi.
- 27 sierpnia br. odbyło się zdalne posiedzenie plenarne KRASP zamykające kadencję Przewodniczącego prof. dr. hab. inż. Jana Szmida. Nowym szefem KRASPU został prof. dr. hab. inż. Arkadiusz Mężyk - Rektor Politechniki Śląskiej. W posiedzeniu udział brali również: Anna Budzanowska oraz Jarosław Gowin.
- 15-16 września br. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się pierwsza konferencja sprawozdawcza uczelni biorących udział w programie „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Informację z konferencji przedstawiła kol. Iwona Jędrychowska, która brała w niej udział on-line.
- KSN wykupiła domenę: krajowasekcjanauki.edu.pl. KSN otrzymała jako jednostka związana z edukacją bezpłatnie licencje na Microsoft 365. Dzięki temu możemy organizować profesjonalne posiedzenia on-line Prezydium, Rady KSN, szkolenia oraz inne spotkania z organizacjami zrzeszonymi w KSN.
- Komisja Krajowa na posiedzeniu 19 sierpnia 2020 r. przyjęła uchwałę nr 8/2020 (jest dostępna na stronie Komisji Krajowej), która umożliwia sekretariatom, sekcjom i organizacjom zakładowym na zatwierdzanie spraw finansowych w trybie zdalnym.

- Przewodniczący poinformował o próbach połączenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Ministerstwem Rozwoju lub Ministerstwem Edukacji Narodowej. Kol. Marek Kisilowski zabrał głos w tej sprawie - negatywnie ocenił przyłączenie naszego ministerstwa z MR, gdyż jego zdaniem w dalszej perspektywie byłoby to niekorzystne dla kraju. Za lepsze uważa połączenie z MEN. Dyskusję w tej sprawie podjęli kol. Bogusław Dołęga, kol. Maria Sapor, kol. Dominik Szczukocki, kol. Aniela Białowolska-Tejchman oraz kol. Tadeusz Kulik, który wyraził się pozytywnie o połączeniu MNiSW, MEN i MR.
- Przewodniczący KSN, kol. Bogusław Dołęga, kol. Iwona Jędrychowska oraz kol. Marek Kisilowski dyskutowali na temat podziału subwencji i algorytmach jej naliczania.

3. Informacje z komisji problemowych

- Kol. Bogusław Dołęga poruszył problem procedur antymobbingowych na uczelniach. W listopadzie planowane jest posiedzenie RGNiSW, na którym będzie dyskutowany temat mobbingu. Głos zabrał również kol. Marek Kisilowski.
- Kol. Małgorzata Kaczyńska omówiła aktualne prace Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku. Z okazji 40-lecia związku, Komisja przygotowuje obszerny materiał o genezie powstania Krajowej Sekcji Nauki. Do zebrania archiwalnych materiałów przyczyniło się wiele osób oraz organizacji zakładowych. Przewodnicząca Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku podziękowała wszystkim osobom, które zaangażowały się w pracę nad tą publikacją. KSN zwróci się do Komisji Zakładowych o nadsyłanie materiałów o początkach działalności Solidarności w poszczególnych uczelniach do publikacji na stronie Sekcji. Zostaną podjęte działania, aby archiwalne dokumenty i materiały znajdujące się w biurze KSN w Warszawie zostały zdigitalizowane.

Kol. Małgorzata Kaczyńska zwróciła uwagę na potrzebę ciągłej weryfikacji i aktualizacji listy kontaktowej oraz listy organizacji zakładowych zrzeszonych w KSN.

4. Przeprowadzono głosowanie nad przyjęciem Stanowiska nr 3e Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie sytuacji na Białorusi. Stanowisko zostało przyjęte jednomyślnie.

5. Sprawy różne

- Kol. Bogusław Dołęga oraz kol. Marek Kisilowski poruszyli problem rozliczania pracowników na kwantantannie i nowych zasad w okresie epidemii Covid-19. Ministerstwo przewiduje powrót do tradycyjnego nauczania w jak najszerszym zakresie.

Sekretarz Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Marek Sawicki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Dominik Szczukocki



MINISTER
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

DBF.WFSN.671.37.2020.HŻ

Warszawa, 03 września 2020 r.

Pan
dr Dominik Ernest Szczukocki

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na pismo z 10 sierpnia 2020 r. znak KSN.13.2020 w sprawie *środków finansowych na podwyższenie wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego i nauki* uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

W projekcie nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2020, przyjętym przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia br., zabezpieczono środki w wysokości 200 mln zł, z przeznaczeniem na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników uczelni od 1 października 2020 r.

Wydatki na ten cel ujęte zostały w ramach środków zaplanowanych w rezerwie celowej pn. *Utrzymanie rezultatów niektórych projektów zrealizowanych przy udziale środków z UE, w tym systemy informatyczne, a także środki na wsparcie potencjału realizacji zadań publicznych* (poz. 49).

Uruchomienie tych środków będzie możliwe po wejściu w życie ustawy *o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020*.

Z wyrazami szacunku

dr Anna Budzanowska
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
(- podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym)

**Pierwszy minister
nowego
MINISTERSTWA EDUKACJI i NAUKI
prof. dr hab. Przemysław Czarnek**



Foto. Adrian Grycuk - Praca własna, CC BY-SA 3.0 pl,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=84894145>

Na stanowisko Ministra Edukacji i Nauki został desygnowany prof. dr hab. Przemysław Czarnek.

Prof. P. Czarnek studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Habilitację uzyskał za dorobek naukowy i rozprawę „*Wolność gospodarcza. Pierwszy filar społecznej gospodarki rynkowej*”.

Był zatrudniony w KUL na stanowisku profesora uczelni, a także w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

W 2015 został powołany na stanowisko wojewody lubelskiego. W 2019 roku został wybrany na posła Sejmu RP, z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Jest politykiem prawicowym i zdecydowanym krytykiem ideologii LGBT.

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Decyzja Prezydium KK nr 157/20 ws. opinii o projekcie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (druk senacki nr 177)

Środa, 23 września 2020

Prezydium Komisji Krajowej ocenia negatywnie projekt ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji przedstawiony w ramach inicjatywy ustawodawczej Senatu .

Ustawa, której nowelizację się proponuje, stanowi wykonanie dyrektywy Rady UE i Parlamentu Europejskiego 2002/14/WE. Jej obecny kształt budzi szereg zastrzeżeń dotyczących zwłaszcza tego, że rady pracowników tworzone w oparciu o zapisy ustawy przeważnie nie są zdolne do wypełniania funkcji określonych w punktach 7,8 i 9 preambuły dyrektywy. Sytuację pogorszyło całkowite wyeliminowanie od 2009 r. roli przedstawicielstw związkowych w procesie tworzenia rad pracowników. W szczytowym okresie liczba rad pracowników oscylowała koło 3 tysięcy, obecnie jest ich poniżej 500. Spadająca liczba tych ciał pokazuje konieczność powrotu do regulacji prawnych pozwalających współuczestniczyć reprezentatywnej zakładowej organizacji związkowej w procesie tworzenia rad. Uważamy, że obecna ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji wymaga całościowego przeglądu. Proponowane przez projektodawców nowelizacji wybiórcze zmiany nie przyczynią się do usunięcia istniejących wad ustawy lecz jedynie zwiększą jej dysfunkcjonalność.

W Polsce od pewnego czasu toczy się dyskusja nad modelem zbiorowego prawa pracy. Kwestia usytuowania pozazwiązkowych przedstawicielstw pracowniczych wymaga bardziej kompleksowego namysłu ze strony ustawodawcy i tego typu zmiany cząstkowe jak ta proponowana w opiniowanym projekcie mogą pogłębić obecne niejasności występujące w polskim prawie. Nowe rozwiązania powinny uwzględniać konieczność prawidłowej implementacji dyrektywy 2002/14, jak również postulowane w Uchwale programowej NSZZ „Solidarność” wprowadzenie minimalnych standardów dla przedstawicielstwa ad hoc.

W odniesieniu do przedstawionego projektu ustawy, należy zauważyć, że wskazane w jej uzasadnieniu ułatwienie działania rad pracowników sprowadza się właściwie jedynie do obniżenia wymogów dotyczących ich ustanawiania. Może to w pewnych sytuacjach negatywnie wpłynąć na mandat społeczny samych rad.

Uwagi szczegółowe

1. Propozycja (art. 1 pkt 1 projektu) skreślenia w art. 8 ust. 1 ustawy zwrotu „na pisemny wniosek co najmniej 10% pracowników”, oznacza, że działania dotyczące ustanowienia rady *de facto* inicjuje pracodawca nawet w sytuacji braku jakichkolwiek impulsów ze strony pracowników. Ponieważ rada pracowników powinna mieć wyraźny mandat społeczny do powstania, w przypadku takiej zmiany dotychczasowe progi dla zgłaszania kandydatów do rady wymienione w art. 4. ust. 4 ustawy powinny zostać utrzymane lub podniesione (z uwzględnieniem proponowanego dodatkowego progu 500 pracowników), a nie obniżone, jak proponuje projektodawca.
2. Dotychczasowy wymóg 50% frekwencji podczas głosowania jest trudny do osiągnięcia, równocześnie uważamy, że proponowany przez wnioskodawcę wymóg 10% frekwencji (art. 1 pkt 3 litera e projektu) jest zbyt niski. Mógłby to być wymóg 30% frekwencji co wydaje się z jednej strony zapewniać członkom rady społeczny mandat do pełnienia funkcji, a z drugiej strony nie stanowić nadmiernej przeszkody do tworzenia rady.

W przypadku braku 30% frekwencji, kolejne głosowanie winno odbyć się w okresie 3 miesięcy (a nie 12 jak proponuje wnioskodawca).

3. Negatywnie należy ocenić zwiększenie kompetencji pracodawcy w zakresie wprowadzania regulaminu trybu działania komisji wyborczej. W projektowanym art. 10 ust. 1 ustawy przewiduje się, że pracodawca na pierwszym posiedzeniu komisji przekazuje projekt regulaminu określającego tryb jej działania oraz przeprowadzenia wyborów. Nie jest to rozwiązanie zakładające autonomię komisji wyborczej, a przecież taki podmiot powinien wobec pracodawcy być podmiotem autonomicznym. W projekcie zrezygnowano z trybu wprowadzenia regulaminu działania komisji wyborczej poprzez uzgodnienia z pracownikami wyłonionymi w trybie przyjętym u danego pracodawcy.
4. Według projektowanego art. 10 ust. 2 „w skład komisji wyborczej wchodzi wskazana przez pracodawcę osoba oraz po jednej osobie wskazanej przez każdego z kandydatów, a także – jako przewodniczący komisji – najstarszy wiekiem pracownik u danego pracodawcy, który wyrazi na to zgodę. Członkiem komisji nie może być kandydat.”. Wątpliwości może budzić powołanie w skład komisji wyborczej najstarszego pracownika wiekiem. Należałoby rozważyć czy nie mocniej uzasadnionym rozwiązaniem byłoby powołanie w skład komisji wyborczej pracownika z najdłuższym stażem. Pracownik najstarszy stażem może być pracownikiem krótko zatrudnionym u pracodawcy.
5. Negatywnie należałoby ocenić również rotacyjne pełnienie funkcji w radzie pracowników w razie uzyskania przez kandydatów na członków rady równej liczby głosów (projektowany art. 10 ust. 8 ustawy). Wymiana członków rady w trakcie trwania jej kadencji może negatywnie wpłynąć na jej funkcjonowanie.

Stanowisko Prezydium KK nr 9/20
ws. sytuacji przemysłu wydobywczego, energetycznego i energochłonnego
Środa, 23 września 2020

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” niezmiennie od lat, z żelazną konsekwencją przeciwstawia się klimatycznym szaleństwom Unii Europejskiej, których skutkiem będzie likwidacja polskiego przemysłu, a wraz z nim setki tysięcy miejsc pracy. Ostrzegaliśmy przed tym nie tylko polski rząd, ale też Europejską Konfederację Związków Zawodowych (EKZZ), Komisję Europejską oraz bezpośrednio jej szefową Ursulę Von der Layen. Swoje stanowisko „Solidarność” wyraziła głosując, jako jedyna organizacja, przeciw zapisom w dokumencie EKZZ popierającym „Nową Politykę Przemysłową w Europie” i „Zielony Ład”. Zrozumienie dla takiej postawy wyraził nawet szef EKZZ Luca Visentini, podczas ostatniej wideokonferencji z przewodniczącym Piotrem Dudą. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jeszcze raz ostrzega i przypomina, że forsowanie przez polski rząd nowych celów klimatycznych Unii Europejskiej spotka się ze zdecydowanym oporem całej „Solidarności”. Żądamy ich odrzucenia, nawet gdyby za sprawą weta Polska została w UE osamotniona. Wzywamy polski rząd do rzeczowego i konstruktywnego dialogu z partnerami społecznymi dla wypracowania polskiej drogi do sprawiedliwej transformacji energetycznej, której celem nadrzędnym musi być polska racja stanu. W tym kontekście przejawem niebywałego cynizmu i hipokryzji jest stanowisko Rady Branży OPZZ „Górnictwo i Energetyka”, krytykujące europejską politykę klimatyczną w sytuacji, gdy dwa miesiące wcześniej przedstawiciele OPZZ głosowali za przyjęciem dokumentów EKZZ popierających tę politykę. Tymczasem są tam zawarte m.in. stwierdzenia zakazujące „jakiegokolwiek wsparcia na inwestycje, które zakładają wykorzystanie paliw kopalnych”! Trzeba postawić pytanie: jak OPZZ może wzywać do „natychmiastowego odrzucenia nowych celów klimatycznych UE” a jednocześnie na forum EKZZ wzywać Unię Europejską do ich przyjęcia!? Jak można w Unii Europejskiej być za, a w Polsce być przeciw? To zwykłe oszustwo i z tego oszustwa liderzy OPZZ muszą wytłumaczyć się protestującym dzisiaj górnikom, energetykom, hutnikom i wszystkim pracownikom przemysłów energochłonnych. Podobnie powinno postąpić Forum ZZ, które głosowało dokładnie tak samo jak OPZZ.

**Komisja Krajowa****Stanowisko**

**Prezydium KK NSZZ „Solidarność” i Zespołu ds. polityki klimatycznej KK NSZZ
„Solidarność z dnia 6 października 2020 r.**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Zespół ds. polityki klimatycznej KK stwierdza, że prowadzona od 2007 roku polityka klimatyczna Unii Europejskiej pod pozorem ochrony klimatu, to w istocie program zmierzający do marginalizacji rozwijających się gospodarek, w tym polskiej, jak i wymuszanie federalizacji państw narodowych w kierunku jednolitego europejskiego superpaństwa. Jednym z istotnych narzędzi tego nacisku, które dodatkowo pozostaje w sprzeczności z zasadami wolnego rynku, jest unijny system handlu emisjami ETS. Oczywistym jest, że wbrew licznym wezwaniom UE nie zrezygnuje z tego systemu.

Analizując przebieg ostatnich wydarzeń, w tym działania i zaniechania rządu w tej dziedzinie, wyraźnie widać, że w zakresie transformacji energetycznej nie ma przed Polską perspektywy 50-60 lat. Nie ma nawet perspektywy do 2050 roku, deklarowanej w ramach podpisanych ostatnio górniczych porozumień. Wręcz przeciwnie, ważąc plany rewitalizacji konwencjonalnych bloków energetycznych i rezygnację z budowy nowych, już dzisiaj widać naciski na likwidację większości z nich. To oznacza rewolucyjny, a nie ewolucyjny odwrót od energetyki opartej na węglu i skracając tę perspektywę nawet kilkanaście lat.

Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy przez polski rząd błędnie informowani, jakoby Polska wynegocjowała własną drogę sprawiedliwej transformacji energetycznej. Nie wiemy też, co polski rząd zadeklarował w ramach negocjacji nowego unijnego budżetu, który jak przypominamy zakłada przede wszystkim realizację unijnej polityki „Sprawiedliwej transformacji” opartej o „Zielony ład”. Potwierdzają to również założenia polityki energetycznej państwa z września 2020 r. (sprzeczne z wcześniejszymi konsultacjami), oznaczające całkowity zwrot w zakresie transformacji energetycznej kraju, w konsekwencji skazujące Polskę na niemal całkowite uzależnienie od importu energii.

Powyższe zmusza nas do żądania odpowiedzi na pytania:

- Jak polskie władze będą realizowały cel, rozwoju gospodarczego Polski, generującego odpowiednią liczbę dobrych i wysokopłatnych miejsc pracy?
- Jak rząd zamierza dla tego rozwoju zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, które będzie odpowiadało wyzwaniom rozwijającej się gospodarki?
- Jak w perspektywie kilku, kilkunastu i kilkudziesięciu lat będzie wyglądał polski mix energetyczny i jakie środki rząd zamierza na to przeznaczyć?

To są fundamentalne pytania, na które w trybie pilnym NSZZ „Solidarność” oczekuje odpowiedzi, opartych o wiarygodne analizy skutków społecznych i kosztów realizowanych przez rząd działań.

Oczekujemy podjęcia z NSZZ „Solidarność” pilnych i rzeczowych rozmów w tym zakresie.

Za Prezydium i Zesp. ds. PK

Komisji Krajowej

NSZZ „Solidarność”

"S" domaga się pełnego odmrożenia wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/19859-s-domaga-sie-pelnego-odmrozenia-wysokosci-odpisow-na-zakladowy-fundusz-swiadczen-socjalnych>

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 z dnia 27 sierpnia 2020 r. Prezydium KK domaga się pełnego odmrożenia wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, co będzie miało pozytywny wpływ na budżet poprzez zwiększenie wpływów podatkowych z tytułu wzrostu konsumpcji.

Na negatywną opinię zasługują następujące rozwiązania :

- zamrożenie wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych, likwidacja funduszu nagród w jednostkach sektora finansów publicznych oraz niejasne zasady przyznawania nagród za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej w ramach posiadanych środków na wynagrodzenia,
- obniżenie funduszu nagród i zapomóg dla funkcjonariuszy
- obniżenie kwoty bazowej, w oparciu o którą zostają wyliczone środki na wypłaty nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, wyodrębniane w budżetach wojewodów oraz ministra właściwego do spraw oświaty do poziomu obowiązującego w dniu 1 stycznia 2018 r.

Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych

Zamrożenie odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych powoduje ograniczanie możliwości pomocy z tego funduszu i świadczy o braku konsekwencji ustawodawcy, który z jednej strony zwiększa kwoty zwolnień przedmiotowych, a z drugiej strony zmniejsza realną kwotę możliwości pomocowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych dokonane w ustawie z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw wniosły zwiększenie limitów zwolnień przedmiotowych wypłacanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, co przy zamrożeniu odpisów nie przyniesie oczekiwanego efektu w postaci zwiększenia puli środków pomocowych. Będzie to miało konsekwencje w postaci braku odpowiedniego zaspokajania potrzeb socjalnych pracowników i ich rodzin w sytuacjach związanych z wydatkami i nadzwyczajnymi sytuacjami będącymi skutkiem epidemii COVID-19.

Ponadto po raz kolejny przedstawione skutki regulacji dotyczące odmrożenia podstawy odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych zawierają szacunki jedynie w zakresie oszczędności dla wydatków budżetu państwa, nie uwzględniają one ubytków podatkowych dla budżetu z tytułu niezyskanych dochodów z podatku od towarów i usług.

Zamrożenie wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych

Skala zatrudnienia w administracji publicznej w Polsce kształtuje się poniżej średniej dla Unii Europejskiej. Mimo wielkiego wkładu pracowników sektora finansów publicznych w okresie pandemii w budowanie rozwiązań, które posłużyły ochronie przedsiębiorstw, proponuje się im zamrożenie płac czy likwidację 3% funduszu nagród, o którym mowa w art. 93 Ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej. Zwalczanie skutków epidemii wymagało wprowadzenia wielu nowych rozwiązań prawnych. Ich realizacja łączy się z powstaniem i nałożeniem licznych nowych, dodatkowych obowiązków na pracowników tej grupy.

Dodatkowo realizacja uchwały Rady Ministrów w sprawie wypracowania rozwiązań mających na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom gospodarczym wywołanym przez COVID-19 z dnia 26 sierpnia 2020 r. polegająca na redukcji zatrudnienia pracowników jednostek finansów publicznych pod znakiem zapytania stawia zapewnienie należytego poziomu realizacji zadań administracji rządowej, które to są ich konstytucyjnym obowiązkiem.

Ponadto, z pandemią łączy się ryzyko zwiększonej absencji chorobowej lub profilaktycznej (kwarantanna) pracowników. Dotyczyć to może również pracowników administracji rządowej. Należałoby zatem rozważyć zagwarantowanie rezerwy kadrowej w administracji rządowej na czas zwiększonej absencji tak, aby zadania mogły być realizowane w sposób niezakłócony. W tym kontekście nieprzemysłana i w pośpiechu przeprowadzona redukcja zatrudnienia wraz z zamrożeniem wynagrodzeń może doprowadzić do blokady działania administracji i ostatecznie okazać się katastrofalna w skutkach. Jakakolwiek reforma zatrudnienia w administracji państwowej powinna być przygotowana z najwyższą starannością, poprzedzona analizą rzeczywistego zapotrzebowania na kadrę (badanie adekwatności struktury zatrudnienia do zadań wyznaczonych jednostkom) oraz w duchu budowania społecznego porozumienia w drodze prowadzenia regularnego, przejrzystego i merytorycznego dialogu trójstronnego.

Tegoroczny projekt tzw. ustawy o budżecie w przepisach dotyczących nie tylko nauczycieli, ale również pozostałych pracowników oświaty (administracji i obsługi) zawiera propozycje, które znalazły zastosowanie w 2020 roku. W projekcie zastosowano niższe, bo zdezaktualizowane wskaźniki z lat minionych:

1. na realizację ogólnokrajowych zadań w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli a będących do dyspozycji ministra właściwego do spraw oświaty (art.1),
2. na wypłaty nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno – opiekuńczo – wychowawcze w budżetach wojewodów (na nagrody kuratorów oświaty) (art. 2 pkt1),
3. na wypłaty nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno – opiekuńczo – wychowawcze będących w gestii ministra właściwego do spraw oświaty (art. 2 pkt2),
4. służące do ustalania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli (art.4), od których zależna jest wielkość odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych od pracowników oświaty niebędących nauczycielami oraz pozostałych biorców tego świadczenia (art.53),
5. oraz w mniejszym stopniu miernik mający wpływ na wspieranie organizacji doradztwa metodycznego na obszarze województwa (art.3).

Według wyliczeń Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zastosowanie niższych kwot, tworzących odpisy na wymienione wyżej zadania spowoduje ok. półmiliardowe oszczędności poczynione w samym tylko sektorze oświaty i wychowania. Ta powtarzająca się od wielu lat praktyka w sposób zawołowany obniża środki finansowe na wykonywanie zadań związanych z realizacją niektórych obowiązków, ale wpływa również na obniżenie ustawowych uprawnień grup pracowniczych. NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się tego rodzaju praktykom, poprzez które omija się (zmienia) ustalone wcześniej normatywne ustalenia co zasługuje na negatywną opinię.

Likwidacje i ograniczenia funduszu nagród w jednostkach sektora finansów publicznych

Wykreślenie przepisów umożliwiających przeznaczenie środków z Funduszu Pracy na nagrody oraz nagrody specjalne dla pracowników powiatowych urzędów pracy, które miały na celu mobilizację kadry w zakresie działań aktywizujących osoby bezrobotne, zasługuje na krytykę. Fakt, że ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1409) nie reguluje corocznego zasilania powiatów środkami FP na finansowanie nagród, jest niewystarczający dla uzasadnienia przedmiotowej zmiany. Mając na uwadze możliwy wzrost stopy bezrobocia w związku z epidemią COVID-19 oraz pogorszenie warunków pracy pracowników publicznych służb zatrudnienia, należy przywrócić zapis przyjęty w ustawie na rok 2020r.

Karta Dużej Rodziny

W projektowanym art. 56, planuje się zmiany w zakresie finansowania zadań wynikających z ustawy z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny. Zgodnie z uzasadnieniem, proponowane zmiany podyktowane są zwiększeniem zainteresowania Kartą Dużej Rodziny (KDR) zarówno przez rodziny wielodzietne, jak i podmioty oferujące ulgi.

Proponuje się podwyższenie w 2021 roku dotacji na realizację ustawy o KDR przez gminy oraz ministra właściwego ds. rodziny, natomiast ogranicza się dotację na finansowanie uprawnień do ulg w wydawaniu paszportu. W treści uzasadnienia brakuje wyjaśnienia dotyczącego ograniczenia dotacji, o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 5 lit. d ustawy o KDR o ponad 50% biorąc pod uwagę fakt, że coraz więcej osób występuje o wydanie Karty Dużej Rodziny.

Inne

Finansowanie zadań ujętych w art. 47 tj. związanych z zapobieganiem negatywnym skutkom deficytu pilotów w Śmigłowcowej Służbie Ratownictwa Medycznego (HEMS), modernizacja samolotowego zespołu transportowego w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Warszawie oraz budowa nowej bazy Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego (HEMS) powinny zostać oparte na niezależnych źródłach a nie w ramach wydatków, o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (do kwoty 15 340 tys. zł), ponieważ HEMS nie jest służbą wojskową i zadań z zakresu obronności z zasady nie realizuje.

Propozycja wykreślenia stosowania w roku 2021 przepisu art. 140 ust 3 ustawy o finansach publicznych pozwala na nieograniczone zwiększenie rezerw celowych, co rodzi wątpliwości.

Minimalna pensja – krajowa i europejska!

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/19881-minimalna-pensja-krajowa-i-europejska>

NSZZ „Solidarność” walczy od wielu lat, aby wprowadzić mechanizm prawny, który gwarantowałby minimalne wynagrodzenie za pracę na poziomie przynajmniej 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Co prawda, w ostatnich latach, za rządów Zjednoczonej Prawicy, minimalna pensja zaczęła znacząco rosnąć, ale wciąż zależy to przede wszystkim od decyzji rządu. W 2019 roku NSZZ „Solidarność” zainicjował dyskusję o europejskiej płacy minimalnej.

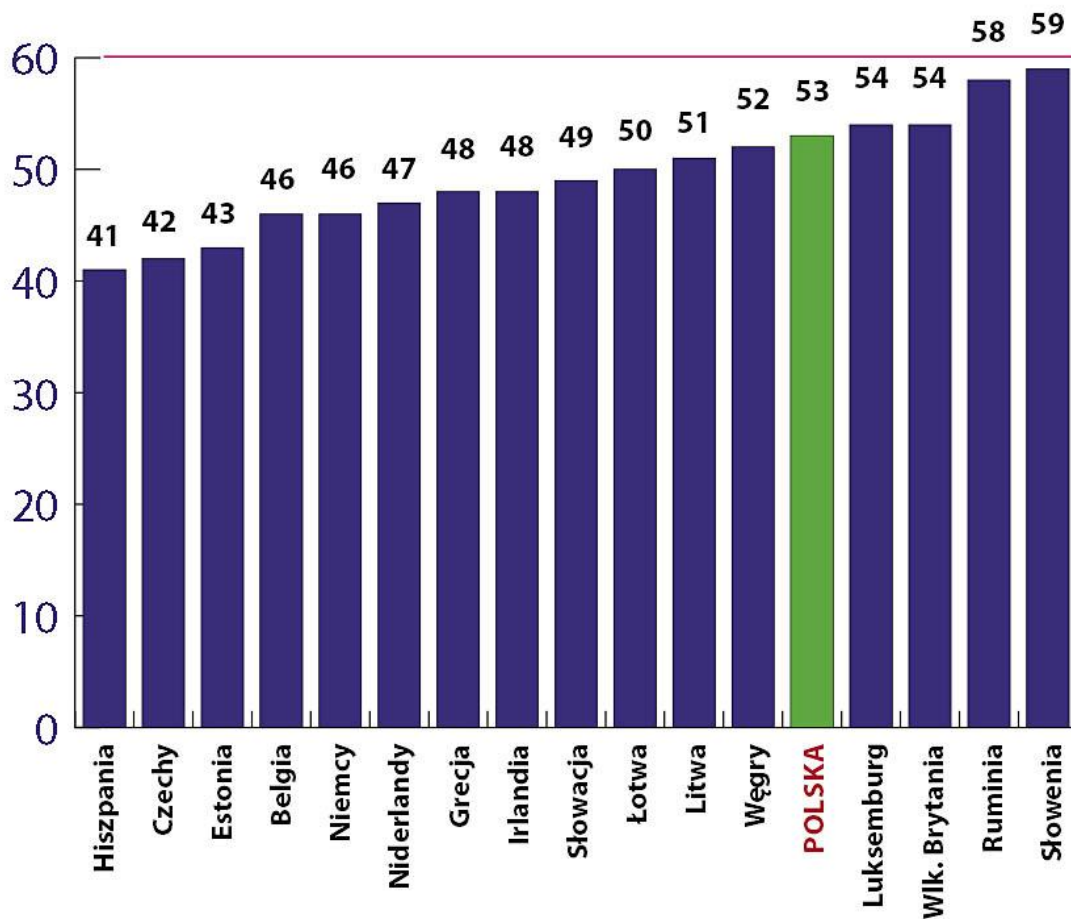
Premier Donald Tusk obiecał związkom zawodowym przy okazji negocjacji pakietu antykryzysowego, że do końca 2009 roku powstanie harmonogram dojścia płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Wobec braku realizacji przez rząd PO-PSL złożonej obietnicy, NSZZ „Solidarność” zebrała 300 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, która zakładała stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia do wysokości 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Jednak mimo poparcia tak dużej liczby obywateli, projekt został zignorowany przez rządzącą wówczas koalicję.

Rządy Zjednoczonej Prawicy przyniosły wzrost płacy minimalnej, w przyszłym roku ma ona wynieść nawet ponad 50 proc. przewidywanego średniego wynagrodzenia. Jednak to nie załatwia sprawy, bo minimalna płaca wciąż zależy od decyzji polityków. Szansą na uregulowanie tej sprawy może stać się wprowadzenie europejskiej płacy minimalnej.

W lutym tego roku ponad 80 proc. central związkowych zrzeszonych w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych opowiedziało się za europejską płacą minimalną. Ma ona wynosić 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju.

Był to sukces NSZZ „Solidarność”, który skupił wokół tego przedsięwzięcia największe centrale Europy Środkowo-Wschodniej. Dzisiaj EKZZ reprezentujący ponad 60 mln pracowników ma pełny mandat, by na forum Komisji Europejskiej zabiegać o nową dyrektywę.

Przeciwnie były centrale związkowe z krajów skandynawskich i Słowacja, które lobbowały za innymi rozwiązaniami. – Jeśli uda się przeforsować dyrektywę o europejskiej płacy minimalnej, będzie to wielki krok do ujednoczenia unijnego rynku pracy – mówił po głosowaniu w EKZZ przewodniczący „Solidarności”. I przypomina, że obok swobody przepływu kapitału, swobody działalności gospodarczej, musi działać jednolity rynek pracy.



17 państw członkowskich UE, w których ustawowe płace minimalne są poniżej 60% krajowej mediany płacy.
Dane OECD.

Co ważne, tworzenie norm prawnych dla płacy minimalnej zapowiedziała również przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Według najnowszych oficjalnych danych osoby otrzymujące ustawową płacę minimalną są zagrożone ubóstwem w większości państw członkowskich UE.

Ustawowa krajowa płaca minimalna obowiązuje w 22 państwach członkowskich UE, w 10 państwach członkowskich ustawowe minimum wynosi 50 proc. lub mniej krajowej mediany wynagrodzenia.

„Cała płaca minimalna ma na celu ustalenie granicy między przyzwoitością a ubóstwem. Fakt, że większość ustawowych płac minimalnych w całej UE jest świadomie ustalana poniżej progu ubóstwa, jest skandaliczny. Jeśli ktoś pracuje na pełny etat, nie powinien być zmuszany do wybierania między ogrzewaniem a jedzeniem. – powiedział zastępca sekretarza generalnego EKZZ Esther Lynch.

www.solidarnosc.gda.pl



Credo, motto, inwokacja, entré, ...

Janusz Czyż

Sądzę, że w tego rodzaju wstępie, jaki powinien zostać umieszczony na stronie internetowej, w gablotach przy wejściu do gabinetu Ministra zarówno Edukacji jak i Nauki, w publikacjach okolicznościowych itd., zamiast tekstów obecnych i współczesnych autorów powinny znaleźć miejsce wiodące wyrażenia i zalecenia opublikowane w latach 1916-1930, które stanowiły okres odradzania się Polskiej Niepodległej Państwowości i Oświaty a zarazem czas największego od Złotego Wieku rozkwitu Polskiej Nauki.

Ze względów zarówno chronologicznych jak i logicznych to Entré powinno rozpocząć się od spisu autorów (str. V, VI) i wstępu (str. VII-XVI) do pierwszego tomu „Nauki Polskiej” wydanego wiosną 1918 roku, ponieważ ten wolumin był pomyślany jako zbiór wskazań kierunków i metod rozwojowych dla organizowania polskiego szkolnictwa i życia naukowego w odradzającym się Państwie Polskim, a zamieszczony w nim na str. 11-18 artykuł *Zygmunta Janiszewskiego „O potrzebach matematyki w Polsce”* okazał się być zarazem manifestem i strategicznym wskazaniem dla Polskiej Szkoły Matematycznej, która doczekała się światowego rozgłosu i podziwu. Przypomnę końcowe zdanie: *Chcąc zdobyć sobie odpowiednie stanowisko w świecie nauki, przejdźmy z własną inicjatywą.*

Uważam, że w tej Inwokacji powinien zostać zamieszczony cały wyżej wspomniany artykuł Zygmunta Janiszewskiego, a także, w całości lub we fragmentach szkic *Wawrzyńca Teisseyre „Uwagi o potrzebach geologii polskiej”* tamże na str. 151-4, tak, aby zostało przytoczone zdanie „... u nas wszelka praca naukowa wymaga znacznie więcej czasu i trudu (...) z powodu niedostatecznego zasobu pomocniczych środków naukowych” oraz tekst *Tadeusza Kotarbińskiego „W sprawie potrzeb filozofii u nas”*, na str. 442-452, w którym figuruje zdanie: „*Filozofowi potrzeba przede wszystkim czasu i spokoju, aby mógł długo i bez przeszkód myśleć*” i wreszcie podsumowujący artykuł *Romualda Minkiewicza „O polską twórczość naukową”*, str. 515-522.

Kontynuowanie etycznych rozważań w zasygnalizowanym tu artykule Janiszewskiego przez uczonych tworzących przedwojenną Warszawską i Lwowską Polską Szkołę Matematyczną, bądź z nimi współpracujących doprowadziło do powstania *dekalogu* szkoły naukowej, który po wojnie został opublikowany przez *Edwarda Marczewskiego* jako tekst zatytułowany „*Dziesięć Przykazań*”, który ukazał się po raz pierwszy w *Polityce* nr 48 (300) w 1962 roku. Wymienię trzy spośród nich pomijając komentarze autora:

- I. *Zasada wczesnego startu.*
- II. *Zasada wtórnej funkcji stopni naukowych.*
-
- X. *Zasada wartości moralnych.*

W Trzeciej RP mamy znaczący tekst na temat zasad moralnych w środowisku naukowym pt. „*O dobre zwyczaje w nauce*”, który napisał *Janusz Wiszniewski* będąc przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych w randze ministra w gabinecie Jerzego Buzka (1997-2001); dodam, że na początku lat 90-tych został on wybrany rektorem Politechniki Wrocławskiej. W tym oględnie napisanym szkicu niektóre patologiczne zjawiska występujące w środowiskach naukowych, jak plagiaty, zostały nazwane po imieniu. Sądzę, że ten tekst należy teraz przypomnieć we fragmentach lub w całości.

Wracając do czasów Drugiej RP chciałem wskazać jeszcze dwa programowe opracowania odnoszące się zarówno do pryncypiów polityki państwowej, jak i kierunków i celów polityki oświatowej. Były to „*Exposé*” *Kazimierza Bartla* wygłoszone w latach 1926 i 1930 i tutaj przytoczę z nich najbardziej charakterystyczne zdania jakie uwiadcniają dążenia i cele tego męża stanu będącego profesorem Politechniki Lwowskiej.

I tak w „*Przemówieniu Premiera Kazimierza Bartla wygłoszonym na Posiedzeniu Senatu w lipcu 1926 r.*” w ustępie „*Sprawy oświatowe*” czytamy:

„Umysłowej kultury Kraju nie podniesie wyłącznie masowe fabrykowanie patentowanej ale niedorozwiniętej i niezdolnej do samodzielnej, twórczej pracy inteligencji”, K. Bartel, Mowy Parlamentarne, Warszawa, 1928, str. 56, zaś w „Exposé Premjera Profesora dra K. Bartla Wygłoszonym na Posiedzeniu Sejmu w Dniu 10 stycznia 1930 r.” w ustępie „Sprawy Oświatowe” są słowa:

„W innych działaniach szkolnictwa, a więc w szkolnictwie średnim, ogólnokształcącym i szkolnictwie wyższym, musimy zmniejszyć tempo rozwoju ilościowego działając natomiast w kierunku pogłębienia i udoskonalenia pracy w tych szkołach. (...) Da się to osiągnąć przez powiększenie pomocniczych sił naukowych.”, Warszawa, 1930.

Kazimierz Bartel został rozstrzelany przez gestapo we Lwowie 26 lipca 1941 r., a jego ciało nie zostało odnalezione.

*

Pisząc o pryncypialnych wskazaniach dla nauki i oświaty powinniśmy przypomnieć sobie ważną myśl św. Jana Pawła II, że „każdy człowiek jest niepowtarzalny” i odnosić ją do biografii wybitnych uczonych. W ten sposób, być może, snuł swoje refleksje Zbigniew Herbert w wywiadzie opublikowanym w „Hańbie domowej” Jacka Trznadla, Wa-wa, str. 134, mówiąc w lipcu 1985 r. o Polsce Międzywojennej:

„To był kraj Zdziechowskiego, Stempowskiego, Vincenza, Banacha, Steinhaus, Hirszfelda, Elzenberga, Zielińskiego, Znanieckiego, Berenta – i tutaj poprułbym jeszcze z pięćdziesiąt nazwisk, dla których nie ma odpowiednika w literaturze tak zwanego czterdziestolecia, jeżeli chodzi o wagę twórczości i zasługi.”

Tu przypomnę, że prezydent Andrzej Duda, anonsując obchody Stulecia Odzyskania Niepodległości, wymienił sześciu wybitnych polityków z tamtego okresu nazywając ich Ojcami Niepodległości. Byli to Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Paderewski, Ignacy Daszyński i Wojciech Korfanty. Dlatego proponuję, aby obchodząc setną rocznicę odradzenia się naszego Państwa przypomnieć biografie wielkich postaci nauki i oświaty z tamtych czasów, podobnie jak to uczynił Zbigniew Herbert. Gdy zacząłem się zastanawiać, które to mogłyby być osoby, zorientowałem się, że wypowiedziana przez Herberta liczba „50” wcale nie była przesadzona. Ale w tym opracowaniu, w celu zapoczątkowania dyskusji nad tymi Pięćdziesięcioma ograniczę się do wymienienia dwudziestu wybitnych osobowości i umysłowości:

- 1°. Twórcy Warszawskiej Szkoły Matematycznej, obok wymienianego już Janiszewskiego: *Wacław Sierpiński, Stefan Mazurkiewicz*;
- 2°. Logik: *Jan Łukasiewicz*, był on konstruktywnym Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w gabinecie Ignacego Paderewskiego w ciągu niemal całego 1919 roku;
- 3°. Fizycy: *Marian Smoluchowski, Maria Skłodowska-Curie*;
- 4°. Chemik: prezydent RP *Ignacy Mościcki*;
- 5°. Astronom: *Michał Kamiński*;
- 6°. Językoznawcy: *Andrzej Gawroński*, sanskrytolog; był genialnym poliglotą, znał co najmniej 60 języków obcych; *Aleksander Brückner*, polonista i etymolog;
- 7°. Antropolog: *Jan Czekanowski*.
- 8°. Biolog: *Benedykt Dybowski*;
- 9°. Lekarz: *Edmund Biernacki*;
- 10°. Historiozof: *Feliks Koneczny*;
- 11°. Psycholog: *Władysław Witwicki*, przetłumaczył na polski „Obronę Sokratesa”;
- 12°. Inżynierowie lądowi: Prezydent RP *Gabriel Narutowicz, Aleksander Wasiutyński*;
- 13°. Rysownik: *Stanisław Noakowski*;
- 14°. Bibliista: ks. bp Antoni Władysław Szlagowski;
- 15°. Pedagog: *Marian Falski*, autor popularnego Elementarza.

Proponuję tu wymienić także matematyka *Józefa Marcinkiewicza* (1910-1940), gdyż był to światowej sławy młody uczony, który pełną edukację otrzymał w Niepodległej i został zamordowany w Katyniu.

Przewidując powrót do dyskusji nad kształtem i zasadami funkcjonowania polskiego szkolnictwa wyższego, a także nawiązując do 40 rocznicy powołania NSZZ „Solidarność” zamieszczamy krótki tekst Wojciecha Pilicha przypominający o staraniach KSN w sprawie zmiany modelu kariery akademickiej oraz jego wystąpienie w marcu 2006 roku w Krakowie w Uniwersytecie Jagiellońskim na konferencji pod tytułem „Model awansu naukowego w Polsce”. [Red.]

Krótkie przypomnienie o staraniach KSN w sprawie zmiany modelu awansu akademickiego

Wojciech Pilich

Debata nad prawem o szkolnictwie wyższym pewnie znowu się ożywi. Powodów jest kilka. Wymienię dwa. Nowe i gorące doświadczenia wynikające z implementacji ustawy 2.0 oraz zmiana kierownictwa w ministerstwie właściwym dla szkolnictwa wyższego.

Krajowa Sekcja Nauki ma wieloletnie doświadczenia w zmaganiach o ustawę dotyczącą polskiego szkolnictwa wyższego, taką, która umożliwiłaby jego szybki rozwój, w tym o warunki pracy sprzyjające zaangażowaniu pracowników akademickich w pracę naukową i dydaktyczną.

W latach 2002 – 2005 KSN oceniając krytycznie sytuację w szkolnictwie wyższym, dopatrywała się w blokadzie rozwoju młodych pracowników nauki, jednej z głównych przyczyn jego stanu¹. W tym czasie KSN nie poprzestając na postulatach, opracowała i przedstawiła w Sejmie RP - poparty przez grupę posłów – projekt ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (2004 r.). Był to także czas procedowania tzw. „prezydenckiego” projektu takiej ustawy, przygotowanego przez rektorów, a popieranego przez Prezydenta RP (w okresie rządów lewicy). Procedowano oba projekty, lecz uchwalona przez Sejm RP ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, nie uwzględniła propozycji KSN zmiany modelu kariery akademickiej, a z pewnymi zmianami regulowała kwestie prawne aż do 2018 roku. W gorących dyskusjach towarzyszących procedowaniu ustawy honorowy przewodniczący KRASP prof. Jerzy Woźnicki – „pilotujący” projekt prezydencki, a także wtedy aktualny przewodniczący KRASP ś. p. prof. Franciszek Ziejka uznali za ważne propozycje KSN i wymagające kontynuacji debaty nad wypracowaniem konkluzji dotyczącej warunków rozwoju kadry akademickiej. Zobowiązano się powrócić do prac nad propozycją odpowiednich zmian w modelu rozwoju kadry akademickiej.

Prof. Franciszek Ziejka przy udziale KRASP i PAN w 2006 r. - zgodnie ze zobowiązaniem - zorganizował konferencję nt. „Model awansu naukowego w Polsce”, z czynnym udziałem przedstawiciela KSN². Zadeklarowane wtedy, opracowanie podstaw nowych przepisów (ustawy) dotyczących kariery akademickiej. poprzez zebrania opinii różnych środowisk na ten temat. Niestety skończyło się jedynie na wydaniu materiałów konferencyjnych i nominalnie powołaniu przedstawiciela KSN do Zespołu, utworzonego przez KRASP, do którego prac KSN już jednak nie była zapraszana.

¹ Podobnie tą sprawę oceniała OECD: OECD Thematic Review of Tertiary Education. Country Background Report for Poland. Warsaw, July 2006. “In the light of these facts and in the context of fierce discussions concerning the role of the degree of Habilitated Doctor, it seems justified to continue reflecting on a set of conditions which, when fulfilled, would allow the abolition of this degree. The situation in Polish TELs is characterised not only by the too small number of academic teachers, but also by the inadequate structure of academic staff.” <https://www.oecd.org/poland/37231744.pdf>

² Pillich W.: O racjonalny model awansu naukowego. Wiadomości KSN nr 5-6/2006, s. 26-28. https://www.solidarnosc.org.pl/ksn/bulletin/nr5_6-28122_123-29.pdf

Może warto przypomnieć atmosferę tamtych prac przebijającą z wywiadu prof. Franciszka Ziejki w tygodniku „Przegląd” nr 41/2003 z 6.10.2003 r. dostępnym w internecie³. Jednak dokonana w nim także ocena poselskiego projektu, m.in. w zakresie jakoby zamiaru powszechnego przyznawania tytułu profesora, nie była oparta na jego treści. Projekt KSN i poselski przewidywały procedurę walidacji przy staraniu się o tytuł profesora, która jednak nie wymagała habilitacji. Przypomnienie wywiadu skłania także do zadumania się nad przebiegiem i kosztami procesów społecznych, w tym nie podejmowania należnych decyzji. Wskazuje także, jak potrzebne jest uparte tłumaczenie zapisanych intencji, gdyż oponenci pomijają istotne fragmenty propozycji, które wyraźnie powinny rozwiązać wątpliwości.

Wojciech Pillich - Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”

O RACJONALNY MODEL AWANSU NAUKOWEGO

Wypowiedź w dyskusji panelowej na konferencji nt. „Model awansu naukowego w Polsce” zorganizowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 17-18 marca 2006 r. (pełny tekst)

Panie Przewodniczący,

Szanowni Państwo,

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” (KSN) zrzesza i reprezentuje pracowników uczelni publicznych, jednostek badawczo – rozwojowych oraz części instytutów PAN. Ma więc dobry przegląd problemów całej sfery wyższej edukacji i nauki.

Nawiązując do wypowiedzi na niniejszej konferencji, ze zdziwieniem przyjmuję zarzut stawiany związkom zawodowym, że bronią pracowników przed zwolnieniem. Taka jest ich rola społeczna i zgodnie z prawem KSN będzie występować w obronie pracowników, w szczególności swoich członków. Niestety, w niektórych uczelniach i jednostkach naukowych obserwujemy lekceważenie prawa. W ostatnich latach KSN reprezentowała pracowników w kilkudziesięciu postępowaniach przed sądami pracy. Kilkuset osobom sądy przywróciły prawa pracownicze. Kilka instytutów ochroniono przed pochopną likwidacją.

Omawiając problemy szkolnictwa wyższego i nauki już na wstępie muszę zaznaczyć, że pojawiające się tu sugestie, że to związki zawodowe należy obarczyć odpowiedzialnością za nieprawidłowości w sferze nauki i szkolnictwa, są wysoce nieuzasadnione. Samorządne społeczności akademickie reprezentowane przez swoich najlepszych przedstawicieli w radach wydziałów i senatach uczelni, a także w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego i Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów dysponują potężnym zasobem prawnych narzędzi zarządzania. W organach tych znaczącą większość stanowi profesura i to ona stanowi o „stanie rzeczy” w szkolnictwie wyższym. Związki zawodowe pełnią w tych gremiach rolę co najwyżej obserwatorów.

Wyrażony tu pogląd o możliwości przekazania dużej części dydaktyki doktorantom, przypuszczalnie wynika z chęci oszczędzania na wynagrodzeniach. Odbiłoby się to z pewnością na jakości nauczania. Dosadnie taką sytuację opisuje porzekadło „uczył Marcin Marcina”. Doktoranci często nie potrafią wygzekwować wiedzy od swoich niewiele młodszych kolegów. Na uczelni potrzebna jest dostatecznie liczna kadra z doświadczeniem dydaktycznym i praktyką, której nie zdobywa się w kilka miesięcy.

³ <https://www.tygodnikprzeglad.pl/koniec-fikcyjnych-uczelni/>

Środowisko KSN od początku zaangażowane w proces przemian ustrojowych - także w szkolnictwie wyższym - zabierało głos w dyskusji nad prawem dotyczącym szkolnictwa wyższego i nauki. Temat modelu kariery akademickiej był omawiany podczas prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r. Już wtedy uznawano potrzebę zmiany tego modelu. Lecz na dyskusjach i propozycjach się kończyło. Kolejne propozycje zmian w ustawie przygotowały: w roku 1993 zespół prof. Władysława Findeisena (PW), w roku 1994 zespół prof. Jerzego Fedorowskiego (UAM). W latach 1997 i 1998 zespół pod przewodnictwem prof. Jerzego Osiowskiego (PW) przygotował założenia do nowej ustawy wydane w tzw. żółtych książeczkach, przedstawiających wariantowe propozycje rozwiązań. Wymienić można także prace Forum kierowanego przez prof. Janinę Józwiak (SGH). Z kolei komisja legislacyjna KRASP pod przewodnictwem prof. Jerzego Woźnickiego, wydała w marcu 1998 r. tzw. zieloną książeczkę. Dyskusja się przewlekła, wskazywano na konieczność odważnych i zdecydowanych zmian w modelu polskiego systemu edukacji i nauki, lecz jasnej wizji zmian i realizacji wciąż brakowało. W takiej sytuacji Walny Zjazd Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w czerwcu 1998 roku zobowiązał Radę KSN NSZZ „S” do przygotowania własnego projektu ustawy i podjęcia starań o skierowanie go na drogę legislacyjną. Za właściwe uznano ujęcie pełni spraw dotyczących szkolnictwa wyższego w jednym akcie prawnym⁴. Zadanie powierzono zespołowi pod przewodnictwem Jerzego Olędzkiego (PW).

Jesienią 1998 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej zleciło napisanie projektu ustawy profesorom Michałowi Seweryńskiemu (UŁ) i Janowi Wojtyłe (AE Katowice). Na początku tych prac, 1 grudnia 1998 r. odbyło się spotkanie zespołu KSN z profesorami M. Seweryńskim i J. Wojtyłą w celu wzajemnej prezentacji założeń i koncepcji ustawy, a także rozpatrzenia możliwości współpracy.

KSN uważał obowiązujący model kariery akademickiej za anachroniczny i nieprzystający do potrzeb naszego kraju. Okazało się wtedy, że profesorowie nie mieli upoważnienia zleciennodawcy dla dokonania poważniejszych zmian, w tym zmian w modelu kariery. Dalsze prace zespołów trwały oddzielnie. Prace nad projektem autorskim, przejętym przez kierownictwo Ministerstwa miały kilkanaście wersji i nie zakończyły się do końca kadencji Sejmu III kadencji. Natomiast własny projekt ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Rada KSN NSZZ „S” przyjęła na posiedzeniu 18 grudnia 1999 roku. Następnie projekt ten został złożony do łaski marszałkowskiej w listopadzie 2000 roku jako projekt grupy posłów⁵. Marszałek Sejmu jednak nie skierował projektu do prac legislacyjnych. Podjęta przez KSN ponowna próba porozumienia się co do zakresu i treści prac nad oboma projektami zakończyła się niepomyślnie⁶.

Projekt KSN przewidywał:

- ujęcie wymienionych trzech dotychczasowych ustaw jedną ustawą,
- zatrudnienie nauczycieli akademickich na podstawie mianowania lub umowy o pracę, z pozostawieniem mianowania jako podstawowej formy zatrudnienia,
- zwiększenie finansowania uczelni,
- zwiększenie wymagań względem prac doktorskich (trzej recenzenci, w tym dwaj zewnętrzni, opublikowanie rozprawy w internecie),
- jeden stopień naukowy doktora,
- likwidację dotychczasowej habilitacji,
- konkurs na stanowisko profesora pomocniczego,

⁴ Ustawa z 12. września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, ustawa 12 września 1990 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych.

⁵ Projekt z 21.11.2000 r. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Druk sejmowy nr 2701. Sejm RP III kadencji.

⁶ Dyskusja z prof. J. Woźnickim podczas WZD KSN NSZZ „Solidarność” w Szczyrku, 8 - 10 grudnia 2000 rok.

- nabycie tzw. uprawnień walidacyjnego poprzez wypromowanie jednego doktora pod własną opieką (uprawnienie to dopuszczałoby do udziału w przewodach doktorskich kolejnych doktorów), – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- dobór kandydata zapewnia postępowanie podobne do przedwojennej habilitacji (ocena dorobku), a przede wszystkim konkurs pomiędzy kandydatami zgłaszającymi się z własnej inicjatywy lub zgłaszanymi w drodze ankiety przez profesorów różnych uczelni,
- stanowisko profesora zwyczajnego,
- likwidację tytułu profesora,
- przejęcie ograniczonych zadań Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

KSN kontynuowała starania o zmianę prawa w Sejmie IV kadencji. Przy współpracy z posłami przedstawiono całościowy (lecz mniej radykalny) projekt prawa o szkolnictwie wyższym. Został on przedłożony Marszałkowi Sejmu w marcu 2004 roku jako projekt poselski⁷. Projekt przewidywał podobny model awansu naukowego, m.in. tylko jeden stopień naukowy doktora, lecz np. utrzymywał tytuł profesora. Projekt podpisali posłowie z różnych klubów poselskich opozycji, z tym, że po pewnym czasie posłowie z klubu PO swoje podpisy wycofali.

Równoległe projekt prawa o szkolnictwie wyższym opracował powołany przez Prezydenta RP zespół pod przewodnictwem prof. Jerzego Woźnickiego. Projekt przekazano Marszałkowi Sejmu w marcu 2004 r.⁸. Podczas prac Parlamentu przyjęto jako podstawę projekt prezydencki. Wobec pojawienia się „cichej koalicji” posłów SLD i PO, stojącej murem za projektem prezydenckim, niewiele można było w nim zmienić - jedynie w kilku artykułach uwzględniono zapisy z projektu poselskiego. Mamy więc nową ustawę. Jaka ona jest - każdy widzi i może ocenić. W dyskusjach parlamentarnych jednakże zgodzono się z koniecznością podjęcia możliwie szybko pracy nad zmianą modelu kariery akademickiej. Autorzy projektu prezydenckiego zobowiązali się do niezwłocznego podjęcia prac nad modyfikacją ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Takie prace obecnie rozpoczął Zespół KRASP i PAN ds. Opracowania Modelu Awansu Naukowego pod przewodnictwem prof. Franciszka Ziejki. Nie odnosząc się do proponowanych zmian i do tego, czy będą one dostateczne, nasuwają się następujące refleksje. Projekt poselski uwzględniający model awansu naukowego, nie był z pewnością nagłym zaskakiwaniem środowiska akademickiego, czy Parlamentu. Wytrwale podejmowaliśmy starania, by przekonać rozmaite kręgi społeczeństwa do koniecznych zmian. Wbrew wielu lamentom trzeba wyraźnie podkreślić, że w projekcie poselskim doktorzy nie otrzymywali automatycznie pełnych uprawnień profesora. Jest walidacja – przez pomyślnie wypromowanie doktora, konkurs i ocena dorobku. Dlaczego trzeba było tylu lat, by rozpocząć znaczącą dyskusję o modelu awansu naukowego? Wydaje się, że ciągle obowiązuje zasada „nie jest ważne CO kto mówi, ważne jest KTO co mówi”. Obecnie już można otwarcie dyskutować o modelu awansu naukowego. Dla zrozumienia sytuacji panującej w środowisku, może pomóc zastanowienie się nad przyczynami nieudanego eksperymentu z Komitetem Badań Naukowych i braku dyskusji na temat przyczyn tej klęski. Powinniśmy przyjąć taki model awansu, by nauka przyczyniała się w pierwszej kolejności do rozwoju kraju. Bowiem - mimo, że cierpimy na brak środków finansowych - to nie jest to nasz największy problem.



⁷ Poselski projekt ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, przedłożony Panu Marszałkowi Sejmu 31 marca 2004 roku. Druk sejmowy nr 2931. Sejm RP IV kadencji.

⁸ Przedstawiony przez Prezydenta RP projekt ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, przedłożony Panu Marszałkowi Sejmu 23 marca 2004 roku. Druk sejmowy nr 2720. Sejm RP IV kadencji.

WSPOMNIENIA

Wspomnienia z początków „Solidarności”

Krzysztof Weiss

W 1980 roku moja przygoda z „Solidarnością” rozpoczęła się w sposób przypadkowy. Pracowałem w Instytucie Tele- i Radiotechnicznym w Warszawie. Wszystko zaczęło się od propozycji włączenia mnie do Rady Zakładowej. Wcześniej należałem do Związku Zawodowego Metalowców, ale nie pełniłem w nim żadnej funkcji. Kiedy pierwszego września wróciłem po urlopie do pracy trafiłem na gorączkową sytuację. Wszyscy chodzili po instytucie i dyskutowali na temat dalszej przynależności związkowej. Kiedy do mnie zwrócono się w tej sprawie stwierdziłem, że przed podjęciem decyzji należy rozpoznać sytuację.

I od tego się zaczęło.

Zaproponowano mi wejście w skład Rady Zakładowej i przeprowadzenie rozpoznania sytuacji. Szybko dowiedziałem się, że siedziba nowego związku znajduje się na ulicy Bednarskiej. Równocześnie dotarła do mnie informacja, że jest propozycja utworzenia nowego związku zawodowego pracowników nauki. Razem z koleżanką i dwójką kolegów zostałem wydelegowany przez Radę Zakładową na zebranie założycielskie nowego związku pracowników nauki. Zebranie odbywało się w Domu Technika przy ul. Czackiego. Z uwagą słuchałem wystąpień kolejnych mówców, ale szybko zorientowałem się, że jest to klasyczne „bicie piany”. Wszyscy mówili o tym jak ważna jest rola nauki i co należy zrobić aby pracownicy nauki byli w kraju doceniani. Były to oczywiste truizmy. Zniechęcony tymi wystąpieniami zabrałem głos. Najpierw zadałem pytanie jaka jest siła argumentów naukowców wobec władzy, a następnie sam na to pytanie odpowiedziałem. Powiedziałem, że jeśli zastrajkuje robotnik to władza dowie się o tym tego samego dnia. Jeśli zastrajkuje rolnik, to władza dowie się o tym za pół roku, jak nie będzie żywności na rynku. Ale jeśli zastrajkuje naukowiec to być może władza to zauważy po dziesięciu latach. Wobec tego tworzenie osobnego związku naukowców nie ma sensu. Sens ma jedynie dołączenie się do związku „Solidarność” i w jego składzie, i z pomocą robotników walka o prawa naukowców do godnego życia i swobodnego prowadzenia działalności naukowej.

Zauważyłem, że po moim wystąpieniu część osób opuściła zebranie. Nasza grupa również to uczyniła. Następnego dnia złożyliśmy sprawozdanie z zebrania na spotkaniu Rady Zakładowej. Rada Zakładowa podjęła jednogłośnie decyzję o przystąpieniu do Związku Zawodowego „Solidarność”. Wypełniliśmy wniosek o przyjęcie do Związku. Następnego dnia zawiozłem te dokumenty do siedziby Solidarności przy ul. Bednarskiej. Na biurku osoby przyjmującej nasze dokumenty zauważyłem kartkę z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu mojej żony. Okazało się, że była tam piętnaście minut wcześniej i złożyła zgłoszenie koła zakładowego ze swojego instytutu. Było to dla mnie kompletnym zaskoczeniem, gdyż wcześniej nie rozmawialiśmy z żoną na ten temat i nie wiedziałem, że ona też interesuje się sprawami związkowymi.

Przez następne dni szybko zorganizowaliśmy organizację zakładową i wybraliśmy tymczasową komisję zakładową. Ja zostałem przewodniczącym komisji rewizyjnej. Trochę później otrzymaliśmy informację o tworzeniu Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki jako organu zrzeszającego środowisko naukowe w ramach Związku „Solidarność”. Zostałem wydelegowany przez macierzystą organizację do pracy w OKPN. Szczerze mówiąc niewiele z tego pamiętam. Czułem się w tym środowisku bardzo zagubiony. Większość ludzi, z którymi się spotkałem doskonale się znała. Ja nie znałem tam nikogo. Wokół mnie byli prawdziwi naukowcy, nawet profesorowie, a ja byłem początkującym badaczem. Niewiele z tego zostało mi w pamięci. Pamiętam że byłem na spotkaniu w Instytucie Fizyki PAN. Było kilka osób, które orientowały się w tym co się dzieje na sali. Reszta tak jak

ja głównie przyglądała się temu co się dzieje. Później były jakieś spotkania, narady dyskusje. Chciałem coś robić, ale nie bardzo wiedziałem jak i co. Jednak zgłosiłem się do pracy przy projekcie ustawy o JBR.

Nie miałem pojęcia o zagadnieniach legislacyjnych, ale uważałem, że zdrowy rozsądek powinien podpowiedzieć nam jak mamy postępować. Szybko zorientowałem się, że większość z nas nie ma o tym pojęcia. Spotykaliśmy się wielokrotnie w większym lub mniejszym gronie i opracowywaliśmy kolejne punkty projektu ustawy. Wydawało nam się, że to co robimy da w efekcie ustawę, pod którą nauka polska będzie mogła się rozwijać. Oczywiście nie dokończyliśmy tej pracy, ale z perspektywy lat patrząc na to co robiliśmy dochodzę do wniosku, że i tak ten projekt nie zostałby przyjęty.

Ale nie mogliśmy tego sprawdzić. Przyszedł stan wojenny. Wcześniej byłem kandydatem na delegata do Zarządu Regionu. Na spotkaniu wyborczym zadano mi pytanie: czy „Solidarność” powinna być ruchem społecznym, czy związkiem zawodowym? Odpowiedziałem, że w chwili obecnej „Solidarność” jest ruchem społecznym, ale w dalszej perspektywie powinna stać się związkiem zawodowym. Przypuszczam, że oczekiwano ode mnie innej odpowiedzi i prawdopodobnie to przesądziło, że wygrał mój kontrkandydat, który odpowiedział na to pytanie, że „Solidarność” powinna być ruchem społecznym. Z perspektywy lat stwierdzam, że to ja miałem rację, a „Solidarność” do dzisiaj nie może stać się prawdziwym związkiem zawodowym i ciągnie za sobą ogon ruchu społecznego, od którego powinna się wyzwolić po klęsce AWS.

Stan wojenny pamiętam doskonale, zwłaszcza jego pierwsze dni. Rano 13 grudnia włączyłem telewizor i stwierdziłem, że nie ma programu. Włączyłem radio i znowu trafiłem na ciszę. Próbowałem zatelefonować do teściów, ale telefony milczały. Dopiero po jakimś czasie na ekranie telewizora pojawiła się postać w ciemnych okularach i grobowym głosem poinformowała nas o wprowadzeniu stanu wojennego. Miałem wówczas dwójkę małych dzieci i zastanawiałem się czy jak przyjdę do pracy to zostanę aresztowany, czy nie. Moja żona także działała w „Solidarności” więc rozważaliśmy możliwość, że oboje zostaniemy aresztowani. Nie wiedzieliśmy, że tych, których mieli aresztować to wywlekli z łóżek już w nocy.

Ubrałem się i wyszedłem na miasto. Mieszkaliśmy wówczas na dalekim Mokotowie (za fortem mokotowskim). Na rogu Raławickiej i Komarowa spotkałem pierwszy patrol i transporter opancerzony. Dalej były następne. Przeszedłem ulicami do Placu Zbawiciela, doszedłem do ulicy Mokotowskiej. Zobaczyłem jak z siedziby „Solidarności” wyrzucane są przez okna różne papiery, maszyny do pisania i inne urządzenia. Ulica Mokotowska na odcinku od placu Zbawiciela do Koszykowej była zamknięta przez kordon ZOMO. Po ulicach krążyły patrole wojskowe.

Doszedłem do domu moich teściów przy ul. Marszałkowskiej. Obserwowałem ruch uliczny. Stwierdziłem, że prywatne samochody są kontrolowane, ale przepuszczane przez punkty kontrolne. Wróciłem do domu, spakowałem dzieci i razem z żoną wywieźliśmy je do teściów. Następnego dnia rano z duszą na ramieniu przekraczałem bramę instytutu. Ale nic się nie stało.

Przyszedł do mnie przewodniczący komisji zakładowej Heniek Rowicki i zapytał co ma robić z dokumentami, które znajdują się w siedzibie komisji zakładowej. Powiedziałem mu, że moim zdaniem najlepiej byłoby je ukryć, ale tak żeby jak najmniej osób znało miejsce ich ukrycia (przeleżały bezpiecznie do końca stanu wojennego, niestety w latach dziewięćdziesiątych, kiedy przewodniczącym komisji zakładowej został Krzysztof Skibiński zaginęły w tajemniczych okolicznościach).

Kilka minut później stałem na korytarzu z dwoma kolegami i rozmawialiśmy na temat zaistniałej sytuacji. Przechodził koło nas pracownik działu administracyjnego. Chwilę później wezwał mnie do siebie dyrektor i ostrzegł, aby nie robić żadnych zgromadzeń i demonstracji. Po powrocie do domu ustaliliśmy z żoną, że dzieci jeszcze kilka dni zostaną u dziadków do wyjaśnienia sytuacji. Jeszcze tego samego dnia dowiedzieliśmy się od znajomych, że wielu działaczy związkowych zostało aresztowanych.

Pocztą pantoflową dotarła do nas wiadomość, że pilnie są potrzebne dla internowanych różne rzeczy. Między innymi kapcie. Moja żona kupiła włóczkę nylonową i razem z koleżankami zaczęły robić na drutach kapcie. Ja te kapcie zawoziłem do kościoła Św. Marcina. Kilka dni później do moich drzwi zapukał człowiek, którego znałem

z OKPN. Wtedy nie znałem jego nazwiska (był to Maciek Susicki). Zapytał czy go poznaję i zaproponował mi podjęcie tajnej działalności w „Solidarności”. Oczywiście zgodziłem się. Moja żona też głosiła chęć przynależności do konspiracji. Trochę to nas podniecało, gdyż obydwójce byliśmy wychowani w rodzinach patriotycznych i nasi rodzice podczas wojny działali w konspiracji, a później brali udział w powstaniu – rodzice mojej żony w Warszawie, a moi w Wilnie.

Wydawało się nam, że jest to kontynuacja ich dzieła. Zaczęło się od wykonywania znaczków solidarności, dostarczania oporników, jako symboli oporu przeciw władzy. Zbierania pasty Komfort i pasty BHP (potrzebne były do rozrabiania farby do powielaczy). Później był kolportaż prasy i wydawnictw drugiego obiegu, przygotowywanie różnych materiałów dla podziemia (między innymi kwarców i tranzystorów do radiostacji), a nawet nadawanie audycji Radia „Solidarność”.

Trudno w to uwierzyć, ale cała aparatura do nadawania audycji składała się z nadajnika umieszczonego w jednej obudowie od baterijki tak zwanego „paluszka”, magnetofonu kasetowego i kawałka drutu. Zasięg jej był niewielki, ale umożliwiało nadanie krótkiej audycji Radia Solidarność na fonii telewizji w zasięgu kilkuset metrów. Z tamtego okresu utkwiło mi w pamięci kilka zdarzeń. Pierwsze to było spotkanie w pociągu. Posiadaliśmy działkę pracowniczą na Odolanach. Któregoś dnia wracając z działki przejeżdżaliśmy pociągiem przez teren, na którym były wagony, w których zamieszkiwało wojsko. Nasz trzyletni syn przez okno wagonu strzelał do żołnierzy z zabawkowego karabinu. Kolejarz, który siedział obok nas zapytał go do kogo tak strzela, a ten bez namysłu odpowiedział, że do wrony. Jednak kolejarz nie poprzestał na tym pytaniu i zadał następne: a jakiego koloru jest wrona? I wówczas padła odpowiedź –zielona. Mrówki przeszły mi po plecach, ale reakcja otoczenia była prawidłowa. Wszyscy wybuchnęli śmiechem. Okazało się później, że ów kolejarz (Zdzisław Pietruczanis) był przewodniczącym tajnej Solidarności na kolei.

Kilka miesięcy później miałem drugą przygodę. Ten sam kolejarz, z którym szybko się zaprzyjaźniłem miał mi dostarczyć do domu sito do odbijania ulotek. Tymczasem całe osiedle, na którym mieszkałem zostało otoczone przez milicję . Sprawdzali wszystkich wchodzących i wychodzących. Byłem przerażony. Nie znałem jego adresu i nie mogłem go uprzedzić. U uruchomiłem wszystkie możliwe kontakty aby do niego dotrzeć. Na wszystkie wejścia na osiedle wysłałem koleżanki i kolegów, żeby jeśli spotkają człowieka o określonym rysopisie ostrzegli go, żeby nie wchodził na osiedle. Udało mi się wśród znajomych znaleźć osobę, która знаła jego adres i pojechałem tam, jednak nie zastałem go w domu. Jego żona poinformowała mnie, że kilkanaście minut wcześniej wyszedł z domu. Wróciłem do domu załamany, ale wchodząc do domu zobaczyłem tego kolegę uśmiechniętego w oknie mojego mieszkania. Okazało się, że udało mu się szczęśliwie bez kontroli przejść przez kordon milicyjny. Prawdopodobnie było to skutkiem tego, że chodził w kurtce zimowej kolejarskiej, podobnej do kurtek milicjantów i ci uznali go za swojego.

Jeszcze jedna przygoda z tego okresu, która mogła zakończyć się dla mnie tragicznie, zapisała mi się w pamięci. Uczestniczyłem w manifestacji na rynku Starego Miasta w dniu 1 maja. Na rusztowaniu przy kościele Jezuitów ktoś wywiesił transparent „Solidarności”, w chwilę później jakiś młody mężczyzna podsadzony do góry przez drugiego wskoczył na rusztowanie, zerwał transparent i razem zaczęli uciekać w przejście pomiędzy kościołem Jezuitów a katedrą. Za nimi w przejście wskoczył jakiś inny mężczyzna wołając, że trzeba im ten transparent odebrać. Nie zastanawiając się długo też wskoczyłem w to przejście. Jednak wówczas szybko zorientowałem się, że wszyscy trzej są ubekami. Rzucili się na mnie, próbowali mnie obezwładnić i zaciągnąć przez przejście na posterunek milicji przy ul. Jezuickiej. Na szczęście udało mi się jednego z nich uderzyć w szczękę i wsunąć się w załom muru tak, że mogli do mnie podejść tylko z przodu. Próbowali w różny sposób do mnie się zbliżyć, ale za każdym razem udawało mi się odparować ich ataki, a nawet kilkakrotnie udało mi się ich uderzyć. Jeden z nich wspiął się na rusztowanie i z rusztowania kopnął mnie w głowę. Na moje szczęście do akcji włączyło się dwóch mundurowych milicjantów, którzy weszli w przejście od strony komendy milicji przy ul. Jezuickiej. Ja byłem w kurtce skórzanej, a moi przeciwnicy w spodniach i kurtkach dżinsowych i chyba to mnie uratowało. Zadziały stare przyzwyczajenia milicjantów, że w skórkach chodzili ubecy. Milicjanci rzucili się na moich prześladowców, a ja skorzystałem z okazji

i uciekłem na rynek. Tam spotkałem kolegę Rysia Golańskiego, który jak zobaczył w jakim jestem stanie (miałem olbrzymiego guza na czole i krwiak spływający z czoła na prawe oko) dał mi okulary słoneczne i wyprowadził mnie do tramwaju. Wychodząc z rynku zauważyłem tych samych ubeków biegających po rynku i wyraźnie mnie szukających.

Dwa dni później w tym samym komisariacie został zakatowany Grzegorz Przemysk. Dla mnie przygoda ta zakończyła się szczęśliwie. Miałem tylko podbite oko i straciłem zegarek, w którym podczas szamotaniny pękła bransoletka. Późniejsze działania w konspiracji pamiętam jak przez mgłę. Był kolportaż prasy i wydawnictw drugiego obiegu, była pomoc w ukrywaniu się różnych działaczy związkowych i pomoc przy uzyskaniu zatrudnienia przez działaczy związkowych zwalnianych z pracy. Opracowałem, wykonałem i przekazałem kolegom kilka sztuk stempli do wybijania na monetach znaczka Solidarności Walczącej. Opracowałem również prostą metodę produkcji znaczków Solidarności Walczącej z drutu miedzianego srebrzonego – tak zwanej srebrzanki. Tych znaczków wykonałem i rozprowadziłem wśród znajomych kilkaset sztuk. Od kogoś dostałem stempel z koroną. Wielkością pasował do orła na jednozłotowych monetach. Wobec tego zbieraliśmy te monety a ja na nich dorabiałem orłu koronę. Wymieniałem złotówki bez korony na złotówki z koroną sztuka za sztukę. Sądzę, że w ten sposób przerobiliśmy co najmniej kilkaset monet.

Utrzymywaliśmy kontakty z wieloma osobami działającymi w podziemiu. Mieliśmy relacje z różnych akcji, ale również docierały do nas informacje o wypadkach. Między innymi byłem w drukarni na Białostockiej. Kilka dni później dowiedziałem się, że drukarnia wpadła. Na szczęście chyba nikt z obsługi nie został aresztowany. Znaczną pomocą dla nas była grupa plastików. Nie pamiętam ich nazwisk poza jedną – Marysią Choińską. Pozostałe to była Monika, Basia i Sławek oraz kilka innych osób, których nawet imion nie pamiętam. Ludzie ci opracowywali plakaty, pocztówki, transparenty, znaczki pocztowe, czy ulotki. Były robione przez nich krzyże drewniane z wypalonymi nazwami miejsc internowania, były krzyżyki ceramiczne szklawione z symbolem Solidarności Walczącej. Pamiętam wspaniałe karty pocztowe opracowane przez Jacka Fedorowicza. Materiały te były powielane i kolportowane przez nasz zespół. Wiele tych materiałów przechowywał w pojedynczych egzemplarzach mój teść. Po jego śmierci trafiły one do Muzeum Niepodległości.

Pamiętam jak razem z żoną i jej koleżankami odebraliśmy z więzienia kobiety zwalniane z internowania. Między innymi Anię Walentynowicz, Zosię Romaszewską, Ewę Kubasiewicz i inne, których nazwisk już nie pamiętam. Na mojej działce i na działce koleżanki Sławki Kłopotowskiej zorganizowaliśmy imieniny Ani Walentynowicz (zostały zwolniona akurat w dniu jej imienin). Ania Walentynowicz chciała spotkać się z Marianem Jurczykiem, który przebywał wówczas po zawale w Instytucie Kardiologii. Zawiozłem ją tam, a następnie przywiozłem z powrotem na działkę.

Przez cały czas nielegalnej „Solidarności” zajmowałem się kolportażem prasy na dużą skalę. Przez moje ręce przechodziły tysiące egzemplarzy. Otrzymywałem je od Maćka Susickiego i przekazywałem dalej. Pamiętam jak zgłosił się do mnie po odbiór prasy Filip Łobodziński. Zastanawiałem się później czy z jego strony był to dowód odwagi, czy lekkomyślności. Przecież jego osoba była doskonale znana wszystkim z wielu filmów młodzieżowych. Ale wtedy wszyscy ryzykowaliśmy.

Z kolportażem prasy związane było jedno zabawne wydarzenie. Maciek Susicki miał w domu wielkiego kocura. Widocznie nie spodobał mu się zapach drukowanej prasy bo nasikał w torbę z bibułą. Smród był straszny. Zabraliśmy tę torbę i wieźliśmy ją w wózku, w którym siedział nasz syn. Na osiedlu zatrzymał nas patrol milicji i jak zwykle zaczął wypytywać skąd i dokąd idziemy. Moja żona wyjaśniła im, że byliśmy u znajomych i wracamy do domu, ale bardzo się śpieszymy bo syn załatwił się w majtki. Milicjant pociągnął nosem i dalej nie pytał, a nam udało się szczęśliwie dotrzeć do domu. Później tylko musiałem kolporterom tłumaczyć dlaczego gazetki wydzielają taki specyficzny zapach.

Pamiętam też jedno zdarzenie związane z ukrywaniem osób poszukiwanych. Dostałem wiadomość, że jest taka osoba i że pilnie potrzebne jest dla niej miejsce. Udało mi się znaleźć miejsce u koleżanki Joanny Pacewicz, która mieszkała na Rakowcu. Umówiłem się z tą osobą. Oczywiście nie znałem jej nazwiska. Wiedziałem, że ma być to

facet z dużą czarną brodą. Nie miałem trudności z jego rozpoznaniem. Broda była charakterystyczna. Rozpoznałem w nim jednego z uczestników spotkania w Instytucie Fizyki. Kiedy wiozłem go na miejsce zadał mi pytanie, które utkwiło mi w pamięci: Dlaczego mu pomagam? Odpowiedziałem „Bo uważam, że tak trzeba”. Później wielokrotnie zadawałem sobie sam to pytanie, ale coraz trudniej było mi na nie odpowiedzieć. Podczas stanu wojennego chodziłem na stałe w okularach. W oprawki okularów wkleiłem małe lusterka. Dzięki nim mogłem dyskretnie bez odwracania się sprawdzić czy ktoś za mną nie idzie. Któregoś dnia zauważyłem jakiegoś podejrzanego faceta snującego się za mną. Chcąc sprawdzić czy rzeczywiście idzie on za mną okrążyłem kilkakrotnie dwa wieżowce przy ul. Miączyńskiej. Dopiero przy trzecim okrążeniu facet zorientował się i zostawił mnie, a ja przez boczne uliczki poszedłem dalej. Już mnie nie śledził. Lusterka te były przydatne jeszcze kilkakrotnie.

Przez cały okres stanu wojennego i dalej do rejestracji odrodzonej „Solidarności” na terenie mojego instytutu działała międzyzakładowa organizacja „Solidarności”. Przez nią otrzymywałem prasę podziemną do czytania. Oczywiście nie mogłem nikomu zdradzić, że to są te same egzemplarze, które wcześniej przeszły przez moje ręce. Ale czułem wówczas wielką satysfakcję, że moja praca i praca wielu innych osób nie idzie na marne.

Skończył się stan wojenny, a później nastąpiła rejestracja odrodzonej „Solidarności”. Ale to już nie była ta sama „Solidarność”. Nie czuło się już tego zaangażowania, tego zapału i chęci do pracy. Wielu działaczy podjęło ponownie działalność związkową, ale wielu z niej się wycofało lub wręcz wystąpiło ze Związku. Ja ponownie zostałem przewodniczącym komisji rewizyjnej i delegatem do organizacji zrzeszającej naukowców w ramach Związku. Tym razem była to Krajowa Sekcja Nauki. Ale to już temat na inne wspomnienia.

Z perspektywy lat widzę, że nasza działalność w podziemiu jednak została zaprzepaszczona. Ze Związku liczącego 10 milionów członków pozostała organizacja kadłubowa, której liczebności tak naprawdę nikt nie zna, a i ona opiera się głównie na emerytach. Drugą kadencję pełnię funkcję sekretarza KSN, ale robię to już tylko z poczucia obowiązku. W okresie odrodzenia „Solidarności” obroniłem doktorat i uzyskałem stopień doktora habilitowanego, ale okazałem się pracownikiem niepotrzebnym w instytucie i zostałem zmuszony do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Moja macierzysta organizacja związkowa nie tylko nie stanęła w mojej obronie, ale doznałem wielu upokorzeń z jej strony. Dwukrotnie zostałem przez nią wydalony ze Związku i dwukrotnie byłem przywracany w prawach członkowskich przez zarząd regionu. Ostatecznie jako emeryt wybrałem inną organizację zakładową, ale tylko aby mieć podstawy do dokończenia działalności w KSN w obecnej kadencji.

Uważam, że aby przetrwać i móc się dalej rozwijać Związek powinien poddać się radykalnej przebudowie. Powinien stać się prawdziwym związkiem zawodowym, który niezależnie od rządzącej opcji politycznej będzie bronił interesów pracowniczych. Aby tych interesów skutecznie bronić powinien zmienić swoją strukturę. Z typowej dla pierwszego okresu działalności struktury regionalnej powinien przekształcić się w strukturę branżowo-regionalną. Z praktyki KSN jasno wynika, że większość problemów związkowych obecnie ma charakter branżowy i przez takie struktury powinna być rozwiązywana. Struktury regionalne powinny tę działalność wspomagać szczególnie podczas akcji protestacyjnych.

Jest jeszcze jeden ważny problem. Kiedy Związek zabiera głos w sprawach pracowniczych wszyscy krzyczą, że bawimy się w politykę. Wówczas Związek dyskretnie się wycofuje. Nie powinniśmy bać się polityki. Według Wikipedii współczesna definicja polityki zakłada, że polityka to uzgadnianie zachowań współzależnych społeczeństw o sprzecznych interesach. Jej szersza wykładnia wyjaśnia, iż polityka to działalność polegająca na przewyżnianiu sprzeczności interesów i uzgadnianiu zachowań współzależnych grup społecznych i wewnątrz nich za pomocą perswazji, manipulacji, przymusu i przemocy, kontestacji, negocjacji i kompromisów, służąca kształtowaniu i ochronie ładu społecznego korzystnego dla tych grup stosownie do siły ich ekonomicznej pozycji i politycznych wpływów.

Łatwo można zauważyć, że jest to również definicja podstawowej działalności związkowej. Wynika z tego jasno, że Związek nie powinien uchylać się od polityki.

Polityką powinien interesować się każdy obywatel, aby mógł przy każdych wyborach samorządowych, parlamentarnych czy prezydenckich podejmować w pełni świadome decyzje oparte na rzetelnej wiedzy na temat kandydata, a nie na obrazie utworzonym przez media. Nie powinniśmy wstydzić się tego, że podejmujemy działalność polityczną. Oczywiście jako Związek nie powinniśmy angażować się czynnie w politykę. Zrobiliśmy to raz powołując Akcję Wyborczą Solidarność i wyszliśmy na tym „jak Zabłocki na mydle” czyli fatalnie. Nasi przedstawiciele nie tylko nieudolnie rządzą, ale szybko odcięli się od korzeni, z których wyrosli i zaczęli lekceważyć członków Związku. Ale działalność polityczna, według definicji Wikipedii powinna stanowić podstawę naszych działań i nikt nie może nas z tego zwolnić, ani tym bardziej zastraszyć, żebyśmy sami się z tego wycofali.

19 lipca br. zmarł w 80. roku życia

profesor Franciszek Ziejka

dwukrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1999 - 2005). Wybitny uczonek. Znacząca postać środowiska akademickiego. Pełnił liczne funkcje akademickie. Na szczególne podkreślenie zasługują starania Profesora w sprawy stosowania „dobrych praktyk” w życiu szkół wyższych, w które był zaangażowany do końca życia. Jego ostatnie konkluzje w tych sprawach niestety nie są optymistyczne.

Załączamy fragment refleksji prof. F. Ziejki zawarty w wydawnictwie: Debaty PAU. Tom VII. Kodeks etyki pracownika naukowego. Polska Akademia Umiejętności., 2020, s.37-45.

http://pau.krakow.pl/Debaty_PAU/T_VII/Debaty_PAU_VII_m1_Ziejka.pdf

„Osobiście jestem jednak przekonany, że droga do naprawy jest jeszcze daleka. Tym bardziej, że pojawiają się w naszym środowisku

coraz to nowe choroby. Wspomnę o najbardziej widocznych. Mimo wielu zabiegów nie zdołaliśmy się uporać ze zjawiskiem choroby zwanej „spółdzielniami” uczonych, których członkowie znaleźli sposoby pozyskiwania grantów badawczych. Wciąż nie mała jest grupa naszych uczonych gotowych legitymizować poza uczelnią, najczęściej w mediach, poglądy pozanaukowe. ... nie brak profesorów, którzy chętnie wypowiadają się na temat spraw, którymi nigdy się zawodowo nie zajmowali, i które nie leżą w ich kompetencjach naukowych. Pojawiły się także inne choroby, spośród których najuciążliwszą jest niewątpliwie coraz większa biurokratyzacja naszego życia uniwersyteckiego, obejmująca zarówno nauczanie, jak badania naukowe, a także zarządzanie.

Wiele wskazuje na to, że nie ma prostej recepty na przywołane wyżej choroby, drążące środowisko akademickie. Należy liczyć się z tym, że upłynie jeszcze sporo czasu, zanim każdy nauczyciel akademicki będzie przyjmował za swoje zasady szczególnego, od wieków obowiązującego w naszym środowisku akademickim kodeksu etycznego. ...”

W latach 2002 – 2005 Pan Profesor był przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. W tym okresie Krajowa Sekcja Nauki NSZZ Solidarność miała z Nim robocze kontakty.

Rodzinie i Bliskim przekazujemy wyrazy szczerego współczucia
Redakcja „Wiadomości KSN”

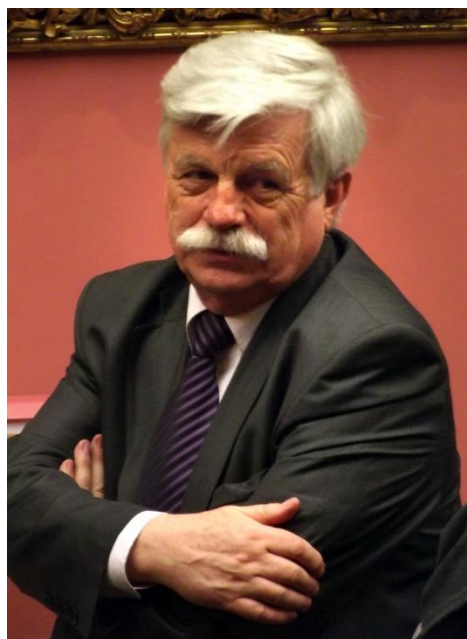


Foto. Piotr Drabik - Flickr: Prof. Franciszek Ziejka, CC BY 2.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=24758612>

WYBRANE WYDARZENIA

wrzesień – październik 2020

19 sierpnia. Odkonane posiedzenie Rady Europejskiej UE. Unia Europejska nie uznaje wyborów na Białorusi. Wybory powinny być powtórzone. UE nałoży sankcje na osoby odpowiedzialne za represje wobec demonstrantów.

22 sierpnia. Chorego Aleksieja Nawalanego przewieziono z Omska do Berlina niemieckim samolotem sanitarnym.

25 sierpnia. Z Niemiec dochodzą informacje, iż lekarze uznali, że Aleksiej Nawalany został otruty. Trwają demonstracje na Białorusi. Swiatłana Cichanouska mówi, że jest to rewolucja demokratyczna.

26 sierpnia. Premier M. Morawiecki zwołał spotkanie wszystkich sił politycznych w sprawie Białorusi. Zgodnie uznano, że Białoruś powinna być suwerennym, demokratycznym państwem.

27 sierpnia. Na granicy z Białorusią zatrzymano ciężarówkę (20 ton) z pomocą od NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący I wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie na posiedzeniu niejawnym, wydał postanowienie o rocznym zakazie redaktorowi Piotrowi Nisztorowi publikacji treści związanych z prezesem PZPN Zbigniewem Bońkiem. Postanowienie to zostało wydane przed publikacją artykułu. Sąd, podejmując tę decyzję, nie znał treści artykułu. Mamy cenzurę prewencyjną?

28 sierpnia. Zostało przyjęte „Stanowisko Konferencja Episkopatu Polski w kwestii LGBT+”. Dokument KEP liczy 27 stron i składa się z 4 rozdziałów: Płciowość mężczyzny i kobiety w chrześcijańskiej wizji człowieka; Ruchy LGBT+ w społeczeństwie demokratycznym; Osoby LGBT+ w Kościele katolickim; Kościół wobec stanowiska LGBT+ w sprawie wychowania seksualnego dzieci i młodzieży. Obowiązek szacunku dla osób związanych z ruchem LGBT+ nie oznacza bezkrytycznego akceptowania ich poglądów – podkreślają biskupi.

29 sierpnia. Ponowna awaria rurociągu odprowadzającego ścieki z lewobrzeżnej Warszawy do oczyszczalni Czajka. Znowu ścieki są zrzucane do Wisły.

Elon Musk zaprezentował czip Neuralink wszczepiany pod czaszką, służący do komunikacji mózgu z komputerem za pomocą specjalnego interfejsu. Przedstawiono jego działanie na przykładzie świni. Urządzenie, ma być wszczepiane pod ludzką czaszką, ma łączyć się z komórkami mózgowymi za pomocą 1024 małych elektrod. Następnie przy użyciu technologii Bluetooth łączy się z komputerem. **Firma jednak szuka innej technologii radiowej, aby zwiększyć przesył danych.** Bateria urządzenia ma starczyć na dzień, a ładowanie ma odbywać się bezprzewodowo.

31 sierpnia. Obchody 40 rocznicy podpisania porozumień sierpniowych: **powstaje Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.**

Wczoraj w Mińsku demonstranci zorganizowali marsz pokoju. Uczestniczyło w nim ponad 200 tysięcy ludzi.

1 września. 80 lat temu zaczęła się II Wojna Światowa. Wtedy, rano o godzinie 4.45 pancernik „Schleswig-Holstein” rozpoczął ostrzeliwanie polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, a o 4.43 lotnictwo niemieckie zbombardowało spokojne miasteczko Wieluń. Zginęło od tysiąca do dwóch tysięcy mieszkańców.

Otworzyły się podwoje szkół. Pomimo zagrożenia koronawirusem ponad 99 % szkół podjęło zajęcia w trybie normalnym, ale z zachowaniem podstawowych środków ostrożności.

3 września. 40 rocznica podpisania porozumienia Jastrzębskiego.

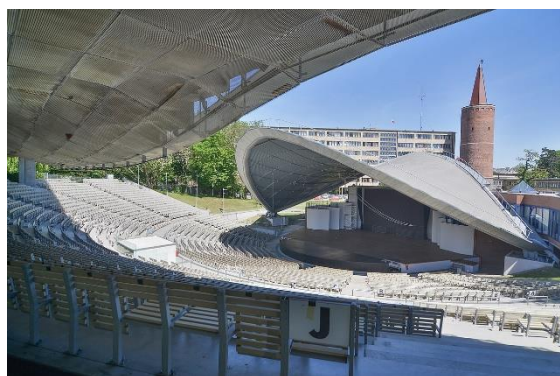
4 września. Prezydent RP zwołał posiedzenie Rady Gabinetowej poświęconej omówieniu aktualnej sytuacji epidemicznej. Wprowadza się kolejny etap postępowania. Przekształca się szpitale jednoimienne w szpitale leczące także chorych na inne choroby. W dalszym ciągu przewiduje się wprowadzanie ostrzejszych ograniczeń w powiatach w których wykryto ogniska choroby. (Strefy żółte lub czerwone.) Źródłem zbiorowych zakażeń przeważnie są zakłady pracy i wesela. Rozważa się zmniejszenie dopuszczalnej liczby uczestników wesel.

Brytyjski historyk Roger Moorhouse został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Odznaczenie otrzymał „za przybliżanie losów Polski w czasie II wojny światowej anglojęzycznemu czytelnikowi” i „szerzenie wiedzy o Polsce za granicą”. Jest on autorem takich książek jak „Polska 1939. Pierwsi przeciwko Hitlerowi” i „Pakt diabłów. Sojusz Hitlera i Stalina”. Dziękując za odznaczenie, m.in. powiedział: „...*Jednak moja praca naukowa nie ogranicza się tylko i wyłącznie do analiz historycznych. Istotnym jest, aby stawać w obronie prawdy o losach Polski, które są obecnie ofiarą propagandowych ataków. Wielu stara się na nowo pisać opowieść o II wojnie światowej, tworząc niebezpieczne mity na jej temat.*”

<https://www.gov.pl/web/wielkabrytania/roger-moorhouse-odznaczony-krzyzem-kawalerskim-orderu-zaslugi-rp-za-rozpowszechnianie-wiedzy-o-polskiej-historii-w-wielkiej-brytanii>

W Opolu rozpoczyna się Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki.

Foto. Bieniecki Piotr - <http://www.fototeo.pl> Praca własna, CC BY 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=59564012>



6 września W czasie niedzielnego koncertu Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej nagrodę publiczności im. Karola Musioła przyznano Stanisławie Celińskiej za piosenkę „Niech minie złość”, a nagrodę główną jury koncertu „Premiery” otrzymała Lanberry za piosenkę „Plan awaryjny”. W sobotę, nagrodę im. Anny Jantar w konkursie Debiuty, przyznano Kamilowi Czeselowi za „Burzę”. W tej kategorii nagrodę publiczności odebrała Izabela Zalewska za piosenkę „Cień nadziei”.

16 września. W Strasburgu, na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wygłosiła orędzie o stanie Unii Europejskiej. Mówiła o kryzysie spowodowanym przez pandemię koronawirusa i o programie finansowania Next Generation EU w wysokości 750 mld euro na wsparcie wyjścia z kryzysu. 37 proc. środków z tej puli ma być przeznaczony na „zielone” inwestycje. Zapowiedziała przyspieszenie osiągnięcia celu klimatycznego, do 2030 roku emisja dwutlenku węgla ma się zmniejszyć o 55 proc., a nie, jak wcześniej zakładano – o 40 proc. To oznacza, że Polska będzie miała duże problemy.

Ursula von der Leyen obszernie omawiała sprawy zagraniczne, a w szczególności rozwinęła wątek związany z praworządnością, z łamaniem praworządności i praw człowieka wewnątrz samej Unii Europejskiej. Miedzy innymi powiedziała „Bycie sobą to nie ideologia, ale tożsamość. Nikt nie może nikomu tego zabrać. Strefy wolne od LGBT to strefy wolne od wartości humanistycznych i nie ma dla nich miejsca w naszej Unii”. To była wyraźna aluzja do Polski.

Na drugiej półkuli Joe Biden, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, również nawiązuje do pojawiających się w Polsce tablic z napisem „Strefa wolna od LGBT”

Te fragmenty wypowiedzi wymagają komentarza. Polski aktywista LGBT wykonał tablice z napisem „Strefa wolna od LGBT”. Tablice wykonano w stylistyce sugerującej, że jest to oficjalna tablica władz gminy. Tablice te umieszczono, jak znak drogowy, przy wjeździe do miejscowości Zakrzówek oraz do kilku innych. Zdjęcia tej tablicy błyskawicznie „rozeszły się” po świecie. Gdy przeciętny konsument informacji kupuje taki zabieg jako dobra monetę nie ma się co dziwić, ale gdy kupują to osoby rządzące światem lub szykujące się do rządzenia światem, przestaje to być zabawne. To musi przerażać.

17 września. Prezydium Episkopatu wydało oświadczenie w sprawie „Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej” zwanej Konwencją Stambulską. Przypomina stanowisko biskupów Europy Środkowej wzywające do jej odrzucenia. Popiera równocześnie inicjatywę obywatelską zastąpienia jej Międzynarodową Konwencją Praw Rodziny. W Konwencji m.in. twierdzi się, że jedną z przyczyn przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest religia i tradycja, domaga się od państw ją przyjmujących, aby promowały „zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn” oraz wprowadzenia „do programów nauczania na wszystkich etapach edukacji (...) treści dotyczące równości kobiet i mężczyzn [a także] niestereotypowych ról społeczno-kulturowych”.

18 września. Sejm przyjął ustawę poprawiającą warunki życia zwierząt, tzw. „5 dla zwierząt”. Ustawa wprowadza między innymi ograniczenia zakaz hodowli zwierząt na futra. Za ustawą głosowała większość posłów PiS, wszyscy posłowie lewicy i większość posłów PO. Przeciw głosowali posłowie „Solidarnej Polski”, wstrzymali się od głosu posłowie Porozumienia, za wyjątkiem dwóch głosów „przeciw” i głosu „za” wiceprezesa rady ministrów Jadwigi Emilewicz. Wygląda, że koalicja „Zjednoczona Prawica” rozpada się. Czy w tym trudnym czasie czeka Polskę okres chaosu?!

19 września. W Polsce mamy rekord zarażeń koronawirusem, 1002 przypadki.

20 września. Trwają kolejne demonstracje na Białorusi i aresztowania.

21 września. W Sokółce na Podlasiu odsłonięto pomnik upamiętniający ofiary obławy augustowskiej.

Odbyła się trzygodzinna rozmowa kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości. Podano enigmatyczny komunikat: „Podjęto decyzję o zdecydowanych rozstrzygnięciach”.

Późnym wieczorem odbyło się spotkanie Jarosława Kaczyńskiego ze Zbigniewem Ziobro. Brak informacji po spotkaniu oznacza, że porozumienia nie osiągnięto.

22 września. Na „Tesla Battery Day”, Elon Musk (wskoczył na 3. pozycję wśród najbogatszych ludzi na świecie, według Bloomberg Billionaires Index - wskutek gwałtownego wzrostu cen akcji Tesla, Inc.) przedstawił plany Tesli rozwoju rewolucyjnej baterii, która ma być o połowę tańsza w kosztach wytworzenia od obecnych baterii, co pozwoli zredukować cenę auta z fabryki Tesli do około 25 tys. USD w 2023 roku. Zapowiedział także zaangażowanie Tesli w wydobywanie litu - metalu niezbędnego do produkcji baterii.

23 września. W Lublinie wyprodukowano pierwszą partię leku na Covid-19. Lek oparty jest na osoczu ozdrowieńców. Ma wielką przewagę nad bezpośrednim leczeniem osoczem, gdyż nie jest potrzebna zgodność grupy krwi pacjenta i dawcy. Lek poddany teraz będzie badaniu klinicznemu. To pierwszy na świecie lek na Covid-19.

Komisja Europejska przedstawia nową propozycję w sprawie relokacji emigrantów. Będzie obowiązywać obowiązkowa solidarność na kryzys emigracyjny. Ma to wyglądać mniej więcej tak: każdy kraj otrzyma przydział odpowiedniej liczby emigrantów i przyjmie ich do siebie, a deportuje tych, którym azyl w UE się nie należy. Premier Węgier Viktor Orban powiedział, że „UE chce dalej zarządzać emigracją, a nie powstrzymać nielegalną emigrację”.

24 września. Od wielu tygodni trwają spadki notowań wielu spółek giełdowych na warszawskiej giełdzie. Notowania PKN Orlen spadły w ciągu dnia do 43,96 zł za akcję.

Nowy kolejny rekord zakażeń na koronawirusa, 1136 przypadków.

W Brukseli odbywa się spotkanie przywódców grupy V4 z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen. Zapowiedzane tematy spotkania to: nowa propozycja relokacji emigrantów, nowy budżet UE oraz prawdopodobnie przedstawienie przez M. Morawieckiego propozycji wsparcia dla Białorusi, tzw. „plan Marshalla dla Białorusi”.

Drugi dzień wizyty prezydenta Andrzeja Dudy we Włoszech. Wczoraj podpisano porozumienie o współdziałaniu w walce z koronawirusem. Odbyły się spotkania z prezydentem i z premierem Włoch. Dzisiaj Prezydent RP złożył wieniec na cmentarzu w Monte Cassino. Jutro przewidziane jest spotkanie z papieżem Franciszkiem.

Brakuje oficjalnych komunikatów, ale wypowiedzi i spokój polityków wskazuje, że koalicja Zjednoczonej Prawicy będzie dalej trwała.

25 września. Jest porozumienie pomiędzy górniczymi związkami zawodowymi reprezentującymi protestujących górników i stroną rządową w sprawie przemian w górnictwie. Ostatnia kopalnia zostanie zamknięta w 2049 roku. Górnicy mają zagwarantowane zatrudnienie aż do emerytury, a w przypadku braku zatrudnienia otrzymają osłonę socjalną. Górnictwo będzie subsydiowane przez państwo.

Koronawirus się rozpędza. Nowy rekord, 1587 nowych zakażeń.

26 września. W siedzibie Prawa i Sprawiedliwości nastąpiło podpisanie porozumienia koalicyjnego. Dokument podpisali: Jarosław Kaczyński (Prawo i Sprawiedliwość), Jarosław Gowin (Porozumienie), Zbigniew Ziobro (Solidarna Polska). Po okresie wstrząsów znowu mamy Zjednoczoną Prawicę.

27 września. Szanowni Państwo

Jak informuje z Brukseli Kolega Marian KRZAKLEWSKI, Koleżanka Joasia LISOK z naszej RSN została powołana na funkcję zastępcy członka Komitetu Wykonawczego (Executive Committee) EUROCADRES*. Na tę funkcję rekomendowaliśmy ją jako Regionalna Sekcja Nauki, uzyskując związkowe poparcie jej kandydatury, w tym ze strony Przewodniczącego NSZZ Solidarność, Kolegi Piotra Dudy. Kol. J. Lisok jest członkiem Rad: RSN, RSNiO i KSN, a w swojej macierzystej organizacji pełni funkcje z-cy przewodniczącego oraz sekretarza.

Gratulujemy Koleżance jednogłośniego wyboru w Brukseli i życzymy owocnych działań w tej nowej roli.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami

Andrzej STANIEK i Kazimierz A. SICIŃSKI

RSN Katowice

==

*) Eurocadres czyli Council of European Professional and Managerial Staff to jeden z trzech uznanych europejskich międzysektorowych partnerów społecznych. Eurocadres reprezentuje 6 milionów pracowników i uczestniczy w europejskim dialogu społecznym.

30 września. Premier Mateusz Morawiecki poinformował o składzie nowego rządu. Jarosław Kaczyński obejmie stanowisko wiceprezesa rady ministrów.

- Prezes Rady Ministrów - Mateusz Morawiecki
- Wiceprezes Rady Ministrów, szef Komitetu ds. Bezpieczeństwa państwa - Jarosław Kaczyński
- Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Sportu - Piotr Gliński
- Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych - Jacek Sasin
- Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju i Pracy - Jarosław Gowin
- Ministerstwo Infrastruktury - Andrzej Adamczyk
- Ministerstwo Rolnictwa - Grzegorz Puda
- Ministerstwo Obrony Narodowej - Mariusz Błaszczak
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - Mariusz Kamiński
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych - Zbigniew Rau
- Ministerstwo Środowiska i Klimatu - Michał Kurtyka
- Ministerstwo Finansów - Tadeusz Kościński
- Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej - Marlena Maląg
- Ministerstwo Zdrowia - Adam Niedzielski
- Ministerstwo Edukacji i Nauki - Przemysław Czarnek
- Ministerstwo Sprawiedliwości - Zbigniew Ziobro
- Minister - członek Rady Ministrów ds. obywatelskich i tożsamości europejskiej - Michał Woś

Odbyła się pierwsza debata kandydatów na Prezydenta Stanów Zjednoczonych: obecnie urzędującego prezydenta Donalda Trumpa i Joe Bidena, byłego wiceprezydenta za prezydentury Baracka Obamy. Chyba żaden kandydatów nie zyskał zdecydowanej przewagi.

Od czterech dni trwa wymiana ognia pomiędzy Azerbejdżanem i Armenią. Powodem konfliktu jest od początku Górski Karabach, konfliktu trwającego od przełomu lat 80 i 90-tych ubiegłego wieku. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

1 października. W wielu uczelniach odbyły się inauguracje nowego roku akademickiego.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej

3 października. Rada Europejska przyjęła propozycję Mateusza Morawieckiego planu pomocy dla Białorusi zwanego „planem Marszala dla Białorusi”. Plan został skierowany do Komisji Europejskiej w celu przygotowania propozycji dla Białorusi.

4 października. 57 dzień demonstracji na Białorusi.

Wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Katarina Barley proponuje zagłódzenie (finansowe) Węgier i Polski

Bartosz Zmarzlik ponownie zdobył tytuł indywidualnego mistrza świata na żużlu.

8 października. Od soboty cała Polska będzie w żółtej strefie. To w szczególności oznacza, że w przestrzeni publicznej wszyscy muszą nosić maseczki. Czerwona strefa będzie obowiązywać w 38 powiatach.

10 października. Iga Świątek wygrała wielkoszlemowy turniej Rolanda Garrosa (międzynarodowe mistrzostwa Francji). W finale pokonała amerykańkę Sofię Kenin.

12 października. Wizyta prezydenta RP Andrzeja Duda na Ukrainie. Potwierdził wsparcie Polski dla dążeń Ukrainy do jej niezależnego bytu. Omawiano m.in. ewentualny udział przedsiębiorstw polskich w prywatyzacji sektora energetycznego, a także trudne doświadczenia polsko-ukraińskie. W ambasadzie polskiej w Kijowie odsłonięto pomnik Anny Walentynowicz.

19 października. Prezydent RP A. Duda wręczył P. Czarnkowi nominację na stanowisko Ministra Edukacji i Nauki.



Zmarł wybitny aktor filmowy i teatralny Wojciech Pszoniak. Od końca lat siedemdziesiątych grał na scenach teatrów zagranicznych, głównie francuskich, ale nie zrywał kontaktów z Polską. Tworzył niepowtarzalne kreacje: główną rolę w „Diable”, rolę dyrektora cyrku w „Arii dla atlety”, rolę Josefe w „Austerii”, rolę dziennikarza i Stańczyka w „Weselu” oraz wiele innych. Pamiętamy go także z ról filmowych, np.: Moryca w „Ziemi obiecanej”, czy Robespierre’a w „Dantonie”

Foto. Ralf Lotys (Sicherlich), CC BY 4.0,

<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=95233627>



20 października. Zmarł aktor Dariusz Gnatowski. Był znany z roli Arnolda Boczka, z satyrycznego serialu „Świat według Kiepskich”.

Foto Ja Fryta from Strzegom - Dariusz GnatowskiUploaded by Dudek1337, CC BY-SA 2.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=27153232>

22 października. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy dotyczące aborcji z powodu ciężkiej wady płodu są sprzeczne z Konstytucją. Orzeczenie spowodowało gwałtowne demonstracje przed mieszkaniem Jarosława Kaczyńskiego.

W Warszawie trwają intensywne przygotowania do przystosowania pomieszczeń na Stadionie Narodowym do pełnienia roli szpitala tymczasowego. Przewiduje się, że w przyszłym tygodniu tymczasowy szpital będzie mógł przyjmować pacjentów zarażonych koronawirusem. Także w innych miastach trwają przygotowania do utworzenia szpitali tymczasowych.

23 października. Nowa rekordowa liczba zakażeń – ponad 13,6 tysięcy. Premier rządu M. Morawiecki ogłosił nowe ograniczenia w związku z gwałtownym wzrostem liczby osób zakażonych przez koronawirusa SARS-CoV-2. Cały kraj od jutra będzie znajdował się w strefie czerwonej. Będą zamknięte bary i restauracje, ale można będzie zamawiać w nich posiłki na wynos. Szkoły, z wyjątkiem klas 1 – 3, przechodzą na kształcenie zdalne.

25 października. W Warszawie i w wielu miastach polskich trwają protesty wywołane orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Wśród uczestników demonstracji dominowali ludzie młodzi. Czołowe hasło demonstrantów „Aborcja jest OK”. Miały miejsce także przypadki wdzierania się do kościołów i przerywanie mszy.



SPIS TREŚCI

Trochę historii... - M. Kaczyńska Czas na dalsze zmiany- J. Sobieszczański Koronawirus. Ciąg dalszy III. – JS Działania Krajowej Sekcji Nauki NZS „S”: • Komunikaty z posiedzenia Rady i Prezydium KSN • Stanowisko nr 1e w sprawie Białorusi • Pismo od MNiSW Ze strony MNiSW Ze strony Komisji Krajowej • Decyzja Prezydium KK. nr 157/20	• Stanowisko Prezydium KK nr. 9/20 • Prezydium KK w sprawie polityki klimatycznej • „S” w sprawie funduszu świadczeń socjalnych • Minimalna pensja – krajowa i europejska Credo, motto, inwokacja, entré,..- J. Czyż Krótkie przypomnienie o staraniach KSN w sprawie zmiany modelu awansu akademickiego – W. Pillich O racjonalny model awansu akademickiego – w. Pillich Wspomnienia z początków „Solidarności” – K. Weiss Wybrane wydarzenia
--	---

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.

Wiadomości KSN Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kaczyńska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczański,

opracowanie techniczne: Ewa Sobieszczańska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: knsn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/knsn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/knsn/pl>